Łańcucka rezydencja Jana Potockiego - pisarza, podróżnika i polityka

s. 5

Niespodzianki na Przykarpaciu - malownicze ruiny zamków

s. 7

Na Ukrainie wydano książkę o żołnierzach Wojska Polskiego

s. 8

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

SŁOWO POLSKIE

STREFA JĘZYKA OJCZYSTEGO

Marzec 2017 nr 3 (56)

„To nie jest pomoc, ale wdzięczność”

Cztery transporty z pomocą trafiły do Polaków na Ukrainie i na Litwie w ramach akcji trwającej przez rok współorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta RP i Polonię na Zachodzie.

7 marca w Pałacu Prezydenckim w Warszawie z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy i pierwszej damy Agaty Kornhauser-Dudy odbyła się uroczystość, podczas której dokonano podsumowania roku akcji pomocowych dla Polaków na Wschodzie. Wzięli w niej udział przedstawiciele polskich organizacji społecznych działających w miejscowościach, do których pomoc trafiła. Z Żytomierza przybyła delegacja Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie z prezes Wiktorią Laskowską-Szczur. W spotkaniu z polską parą prezydencką wziął także udział ks. biskup Leon Dubrawski, ordynariusz diecezji kamienieckiej.

Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że organizowana od roku akcja nie jest pomocą, ale wyrazem wdzięczności i solidarności. Jak zaznaczył, pomoc dociera do ludzi, którzy zasłużyli na solidarność i pamięć. „Jestem ogromnie państwu wdzięczny – wszystkim tym, którzy tę pomoc organizowali, którzy tę pomoc prowadzili, wszystkim inicjatorom, wszystkim darczyńcom – mówił prezydent Duda.

Przypomnijmy, że pomysł organizowania akcji pomocowych skierowanych do Polaków na Wschodzie zrodził się wśród Polonii na Zachodzie. Do Kancelarii Prezydenta RP zgłosił się młody polski student z USA, który przeprowadził w swoim środowisku akcję zbiórki pieniędzy na rzecz Polaków na Ukrainie. Szef gabinetu Prezydenta RP minister Adam Kwiatkowski podjął tę inicjatywę, bo misją Prezydenta RP jest łączyć Polaków rozsianych po całym świecie.

Jak powiedział PAP Adam Kwiatkowski, do tej pory zorganizowano cztery transporty ze wsparciem dla Polaków na Wschodzie: trzy trafiły na Ukrainę, czwarty na Litwę.

Pomoc dotarła m.in. do młodzieży polskiego pochodzenia, która obecnie może swobodnie uczyć się języka polskiego, pielęgnować kulturę polską poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju zespołach wokalnych, tanecznych i teatralnych. W Żytomierzu takie podarunki – puzzle, gry edukacyjne, książki – otrzymali członkowie zespołów: Dzwoneczki, Koroliski i ModernPol oraz uczniowie szkółek języka polskiego działających przy polskich organizacjach na Żytomierszczyźnie. Pomoc otrzymali też ludzie starsi, niedołężni, dla których dary z Polski są dowodem, że ojczyzna o nich nie zapomniała.

Fot. Jana Laskowska

Polska para prezydencka w towarzystwie rodaków z Ukrainy

Podczas uroczystości został zaprezentowany film podsumowujący akcje pomocowe na Litwie i Ukrainie. Następnie goście z Kresów pokazali, jak pięknie pielęgnują pamięć o swoich korzeniach: chór Sursum Corda pod kierownictwem Stanisława Nagórniaka z Kamieńca Podolskiego wykonał znane polskie pieśni, m.in. „Polskie kwiaty”, dzieci ze Stryja opowiedziały o Koziołku Matołku, zespół Koroliski pod kierownictwem Ireny Świtelskiej ubrany w piękne stroje ludowe zatańczył kujawiaka z oberkiem.

Przedstawiciele polskiego środowiska opowiedzieli parze prezydenckiej o swoich problemach i osiągnięciach. Prezes ŻOZPU Laskowska-Szczur podziękowała za okazane wsparcie, za pamięć o rodakach i ich losach oraz za dobroć i uwagę, którą obdarzył ich prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką. Z parą prezydencką rozmawiały również delegacje ze Stryja, Stanisławowa i Kamieńca Podolskiego.

Spotkanie podsumowujące akcję pomocową stało się jednocześnie zapowiedzią jej kontynuowania. Małżonka prezydenta Agata Kornhauser-Duda powiedziała, że jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi na Żytomierszczyznę dotrze kolejny konwój z pomocą.

Jana Laskowska

Karnawał 2017 w Domu Polskim w Barze

W ostatnich dniach lutego w Domu Polskim w Barze odbył się drugi z cyklu „Polskich Salonów Muzyczno-Literackich”, którego tematem były polskie zapusty i karnawał.

Zaproszenie na interesujące wydarzenie kulturalne przyjęli goście z Polski, m.in. Hanka Gałązka i Sebastian Jaworowski, członkowie zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, oraz redaktor Grażyna Orłowska-Sondej z ekipą TVP 3 Polonia Wschód. Z Winnicy przybyli Tomasz Olejniczak, konsul generalny RP, oraz Alicja Ratyńska, prezes Związku Polaków Winnicczyzny wraz z działającym przy tej organizacji żeńskim trio Ażur. Z Kijowa przyjechała dyrektor Domu Polskiego Maria Siwko.

Fot. Redakcja

Tango „Marzenie” w wykonaniu skrzypaczek Jany Wychowaniec i Larysy Uszakowej oraz pianistki Małgorzaty Miedwiedziewej

Wśród publiczności znaleźli się także przedstawiciele władz miasta z merem Baru Arturem Cyciurskim oraz jego zastępcą Jurijem Kuźniarem. Przed rozpoczęciem imprezy goście otrzymali symboliczne maseczki karnawałowe.

Zebranych powitała dyrektor Domu Polskiego Małgorzata Miedwiedziewa, po czym na scenie pojawiła się para młodych tancerzy – Weronika Perun i Władysław Biliński, którzy wykonali walca wiedeńskiego.

Ubrane w stroje i maski karnawałowe konferansjerki przybliżyły publiczności historię karnawału w Europie i w Polsce, tradycję tłustego czwartku i zapustów oraz rodowód dwóch tańców: walca i tanga. Ich wypowiedzi zostały urozmaicone występami artystycznymi.

Na scenie pojawiła się dwukrotnie Natalia Kuzmienko, która wykonała arię Caton z opery „Casanova” Ludomira Różyckiego oraz arię Sylwii z operetki „Księżniczka Czardasza” Imre Kalmana. Skrzypaczka Janina Wychowaniec z towarzyszeniem pianistki Walentyny Kibitlewskiej zagrały pięknego walca Kreislera.

W miarę upływu czasu na stołach zaczęły pojawiać się zapustowe przysmaki. Były to wędliny, pasztety, mięsa, a nade wszystko doskonałe pączki.

Po krótkiej przerwie nadeszła pora na prezentację tanga w dwóch odsłonach: w wersji instrumentalnej i tanecznej.

Końcowym, ale jakże mocnym akcentem programu był występ zespołu wokalnego Ażur. Tradycji karnawałowej w Barze stało się zadość!

Małgorzata Michalska, nauczyciel skierowany za granicę przez ORPEG, Ukraina, Bar

Marsz w 100. rocznicę rewolucji ukraińskiej w Odessie

Kadeci Instytutu Marynarki Wojennej Odeskiej Akademii Morskiej przeszli głównymi ulicami miasta, by upamiętnić 100-lecie pierwszej demonstracji ukraińskiej w tym mieście.

W manifestacji 16 marca 1917 roku wzięli udział junkrzy dwóch szkół oficerskich z komendantem jednej z nich płk. Mychajłem Omelanowiczem-Pawlenką na czele. 100 lat później do przyszłych oficerów ukraińskich dołączyli mieszkańcy Odessy.

– W 1917 roku trzeba było mieć znacznie więcej odwagi, żeby przejść w Odessie z żółto-niebieskimi flagami. Dzisiaj też chcieliśmy zademonstrować, że nasze miasto nie jest prorosyjskie, a kadeci Instytutu Marynarki Wojennej to prawdziwi patrioci – zaznaczył organizator akcji Witalij Ustymenko.

Od kwietnia będą wznowione loty z Warszawy do Winnicy

W sezonie letnim przewoźnik Ukraine International Airlines ponownie uruchomi połączenie na trasie Warszawa-Winnica. Regularne loty (dwa razy w tygodniu) będą wykonywane samolotami Boeing 737-500. Pierwszy lot jest zaplanowany na 30 kwietnia. Bilety już dziś można kupić na stronie www.flyuia.com. Cena biletu w jedną stronę wynosi 1450 hrywien (ok. 220 zł).

Na początku marca w magazynach było 8,2 mld m sześc. gazu

W związku ze znacznym ociepleniem Ukraina zakończyła odbiór gazu z podziemnych zbiorników i przystąpiła do jego uzupełniania. „Tempo pompowania gazu do zbiorników wynosi 4,5 mln m sześc. na dobę" – napisał na swoim profilu na FB Maksym Bilawskyj z departamentu komunikacji Ukrtransgazu.

Eksperci zaznaczają, że Ukraina pod koniec mroźniej zimy 2016/2017 zgromadziła największe ze wszystkich krajów Europy zapasy błękitnego paliwa.

615 obserwatorów OBWE monitoruje sytuację w Donbasie

– Z 716 obserwatorów Specjalnej Misji Monitoringowej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (SMM) większość, bo aż 615, jest zaangażowana w monitorowanie dotrzymania przez strony konfliktu warunków mińskiego rozejmu – zaznaczył na konferencji prasowej, która odbyła się 10 marca w Kijowie, wiceszef SMM Alexander Hug. – Poza tym mamy 335 lokalnych pracowników z Ukrainy oraz 92 z innych państw, którzy obecnie pracują w SMM – dodał.

Na początku marca separatyści ponad 30 razy ograniczali możliwość poruszania się specjalnie oznakowanych samochodów OBWE na kontrolowanym przez nich terenie.

Norwegia zainwestuje na Ukrainie w energię odnawialną

Dwie elektrownie słoneczne o mocy 60 MW każda chcą wybudować Norwegowie w dwóch różnych regionach kraju. W tym celu wiceprezydent norweskiej firmy Scatec Solar Terje Osmundsen oraz ambasador Norwegii na Ukrainie Terje Horpestad spotkali się z wiceminister energetyki Natalią Bojko.

Natalia Bojko przedstawiła plany rozwoju energetyki na Ukrainie w perspektywie 15 lat oraz potwierdziła, że zagraniczne inwestycje w ukraiński sektor energetyczny są pod ochroną prawną. Zgodnie z III pakietem energetycznym UE przyjętym przez Ukrainę państwo ma zwiększyć ilość energii elektrycznej pozyskiwanej ze źródeł odnawialnych przed 2020 rokiem do 11 proc.

Zachodnia Ukraina staje się centrum produkcji części samochodowych

– Fabryka komponentów samochodowych zatrudniająca 8 tys. osób powstanie w najbliższym czasie w Kołomyi – zapowiedział prezydent Petro Poroszenko podczas wizyty w obwodzie iwano-frankowskim.

W budowę firmy zainwestują niemieccy przedsiębiorcy.

14 kwietnia 2016 roku w okolicach Jaworowa (obw. lwowski) Japończycy uruchomili fabrykę produkującą komponenty do samochodów elektrycznych, w której docelowo ma pracować ok. 3 tys. osób.

Parlament Portugalii nazwał Wielki Głód ludobójstwem

3 marca portugalscy parlamentarzyści większością głosów przyjęli uchwałę potępiającą działania władz sowieckich, które w latach 1932-1933 doprowadziły do śmierci głodowej około 7 mln Ukraińców. Od głosu wstrzymali się komuniści, ale nie chodziło im o podważenie zbrodniczego wymiaru zjawiska. Poseł Antonio Filipe Gaiao Rodrigues zauważył, że ofiarami głodu byli także mieszkańcy Rosji i Polacy.

W grudniu ubiegłego roku Rada Najwyższa Ukrainy zaapelowała do demokratycznych państw świata o uznanie Wielkiego Głodu za ludobójstwo. Do tej pory takie stanowisko zajęło ok. 30 państw, m.in. Polska, Estonia, Węgry, USA, Kanada, Australia, Hiszpania, Gruzja czy Watykan. W najbliższych miesiącach podobną uchwałę rozpatrzy parlament Izraela.

Ponad 72 proc. Ukraińców jest przekonanych, że Wielki Głód został sztucznie wywołany przez bolszewików, a rozkazy odnośnie do jego wykonania płynęły bezpośrednio z Moskwy.

Od lipca Kowel i Chełm połączy szynobus?

Ukrzaliznycia planuje uruchomić nowe połączenie kolejowe między Polską a Ukrainą. Tym razem granicy nie będzie pokonywał tradycyjny pociąg, lecz ma to być autobus szynowy produkcji PESA na ok. 50 miejsc.

Nowe połączenie będzie obsługiwało trasę Kowel-Chełm. Turyści z Ukrainy skorzystają w Chełmie z dogodnej przesiadki do Warszawy, Lublina czy Zamościa.

„Razem z polskimi kolegami pracujemy nad nowymi połączeniami kolejowymi z Polską. Robimy wszystko, by od 1 lipca uruchomić nowe połączenie między Kowlem a Chełmem oraz planujemy dodatkowy pociąg Lwów-Kraków-Lwów. Są szanse, że pojawią się one już latem" – napisał na FB prezes Ukrzaliznyci Polak Wojciech Balczun.

Z połączenia Kijów-Przemyśl, które zostało uruchomione w grudniu 2016 roku, do dziś skorzystało ponad 25 tys. pasażerów.

300 tys. Ukraińców z zakazem wjazdu na Białoruś

Minister spraw wewnętrznych Białorusi Igor Szunewicz poinformował, że na tzw. czarnej liście osób, którym zakazano wjazdu na teren Białorusi i Rosji, jest obecnie ok. 1,7 mln osób, z czego 1,5 mln zostało wpisanych z inicjatywy Rosji. 300 tys. z nich to Ukraińcy.

Ta informacja wypłynęła po incydencie z ukraińskim pisarzem Sergijem Żadanem, którego w nocy z 10 na 11 lutego aresztowało białoruskie KGB pod zarzutem „przynależności do organizacji terrorystycznej". Służba migracyjna wbiła w jego paszporcie pieczątkę z zakazem wjazdu na Białoruś przez 5 lat. Później zakaz ten anulowano.

Kanadyjski film o Wielkim Głodzie trafił do kin

Światowa premiera filmu „Gorzkie żniwa" (Bitter Harvest) opowiadającego o historii miłości ukraińskiego malarza Jurija do pięknej Natalii na tle tragicznych wydarzeń lat 1932--1933 odbyła się 23 lutego w Kijowie, dzień przed debiutem w kinach w USA. Na początku marca film pojawił się na ekranach kin w Kanadzie.

To pierwsza produkcja, której twórcy, w większości Kanadyjczycy ukraińskiego pochodzenia, pokazują tragedię na Ukrainie z punktu widzenia hollywoodzkiego mainstreamu. Zachodni widz ma szansę uświadomić sobie wymiar stalinowskiej zbrodni z lat 30. ubiegłego stulecia. Scenariusz sprawia, że oglądający ani na sekundę nie ma czasu się nudzić.

Produkcję i dystrybucję filmu kosztującą 21 mln dolarów sfinansował kanadyjski biznesmen Ian Ihnatowycz, który od początku nalegał, by był on zrealizowany w języku angielskim z międzynarodową obsadą aktorską. Film wyreżyserował George Mendeluk, który ma na swoim koncie m.in. reżyserię kilku odcinków „Policjantów z Miami". W główne role wcielili się Max Irons oraz Samantha Barks.

Rosja nie wyraziła zainteresowania pokazami tego filmu na swoim terenie.

Ukraina wśród 10 światowych producentów stali

Na pierwszym miejscu w rankingu WSA (World Steel Association) tradycyjnie są Chiny, które w roku 2016 wyprodukowały 67,2 mln ton stali (wzrost o 7,4 proc.). Na drugim znajduje się Japonia, trzecim – Indie, następnie USA, Rosja, Korea Południowa, Niemcy, Turcja, Brazylia i Ukraina. Ukraiński przemysł metalurgiczny zwiększył produkcję stali o 8,5 proc. – do 2,1 mln ton, dzięki czemu zdołał się utrzymać w pierwszej dziesiątce.

Łącznie 66 krajów objętych rankingiem WSA zwiększyło produkcję stali o 136,5 mln ton.

Mapa ukraińskich przejść granicznych dostępna on-line

W drugiej połowie lutego Straż Graniczna Ukrainy uruchomiła na swoim portalu stronę pokazującą wszystkie przejścia graniczne i ułatwiającą wybór najmniej obłożonego. Pod adresem http://dpsu.gov.ua/en/map znajduje się mapa, na której co kilka godzin aktualizowany jest stan przejść. Kolorem zielonym zaznaczone są przejścia z mniejszym ruchem, czerwonym te, gdzie są kolejki.

Rosjanie kupią ukraińskie samoloty An-148?

Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej zamierza wymienić przestarzałe wojskowe Tu-154 oraz Tu-134 na inne samoloty. Media donoszą o planowanym zakupie dziesiątków rosyjskich Tu-214 oraz ukraińskich An-148.

„Ministerstwo nie zaakceptowało propozycji zakupu rodzimych SSJ--100 z powodu niedopracowania tej konstrukcji" – informuje agencja Kommiersant.

Decyzja o modernizacji parku samolotów dalekiego zasięgu została podjęta po katastrofie rosyjskiego Tu-154 nad Morzem Czarnym, w której zginęła 64 członków słynnego Chóru Aleksandrowa.

Wojna na Ukrainie pochłonęła 9,8 tys. ofiar

20 lutego minęły trzy lata od czasu rosyjskiej inwazji na Krymie, kiedy tzw. zielone ludziki zaczęły przejmować na półwyspie obiekty infrastruktury.

Z okazji trzeciej rocznicy wybuchu konfliktu ukraińskie MSZ wydało oświadczenie. Czytamy w nim, że w wyniku rosyjskiej agresji na wschodzie Ukrainy śmierć poniosło 9,8 tys. osób, 23 tys. zostało rannych, a ponad 1,8 mln zmuszono do opuszczenia własnych domów i ucieczki.

Fot. Wiktoria Szewczenko

Wszyscy chętni zebrali się na stadionie Awangard, gdzie pod polską flagą pokonali dystans prawie dwóch kilometrów

Tropem Wyklętych w Nowogrodzie Wołyńskim

W imprezie „Tropem Wilczym" – Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych wzięli udział uczniowie polskiej szkółki sobotnio-niedzielnej.

W tym roku Ukraina, niestety, oficjalnie nie uczestniczyła w biegu upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych, który został zorganizowany już po raz piąty przez Fundację Wolność i Demokracja w Polsce i wielu miastach na świecie.

W roku ubiegłym uczniowie szkółki sobotnio-niedzielnej działającej przy Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. J. Lublińskiego oraz członkowie tej organizacji wzięli udział w IV edycji biegu, zorganizowanej w Żytomierzu przez Zjednoczenie Szlachty Polskiej. Żeby nie przerywać dobrej tradycji, postanowiono, żeby w tym roku bieg przeprowadzić w Nowogrodzie Wołyńskim, choćby w mniejszym zakresie.

– Oczywiście, zrobiliśmy to we własny sposób, tak jak umieliśmy – opowiada prezes Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowego Wiktoria Szewczenko. – Ale najważniejsze jest to, że same dzieci chciały wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Byłam zaskoczona, ponieważ w zimny dzień weekendowy zrezygnowali z możliwości dłuższego spania! Dziękuję moim kochanym uczniom za to, że rosną na patriotów.

Wszyscy chętni zebrali się na stadionie Awangard, gdzie pod polską flagą pokonali dystans prawie dwóch kilometrów. Po odśpiewaniu hymnu narodowego wyruszyli do kawiarni Fan Kava, gdzie obejrzeli kilka ciekawych filmów o Żołnierzach Wyklętych.

Uczestnicy akcji dziękują serdecznie organizacji społecznej Samooborona, a zwłaszcza Aleksandrowi Karmazinowu, Antonowi Wozniakowi, Agilowi Nasibowowi oraz Romanowi Stanowskiemu, którzy odpowiadali za bezpieczeństwo biegu, a także lekarzom Giennadijowi i Galinie Glazowym.

Słowo Polskie na podstawie informacji Wiktorii Szewczenko

Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą ma nową szefową

Posłanka PiS Anna Schmidt-Rodziewicz zastąpiła Michała Dworczyka na stanowisku przewodniczącego sejmowej komisji zajmującej się sprawami Polonii. 23 lutego poprowadziła swoje pierwsze posiedzenie komisji.

Michał Dworczyk zrezygnował z kierowania sejmową Komisją Łączności z Polakami za Granicą (LPG) po tym, jak został nominowany na wiceministra obrony narodowej. W resorcie odpowiada za Wojska Obrony Terytorialnej. Prawo zabrania łączenia stanowiska przewodniczącego komisji sejmowej z funkcją ministra.

Posiedzenie komisji LPG 23 lutego miało charakter zamknięty i dotyczyło sytuacji Związku Polaków na Białorusi. 12 lutego doszło do podziału w największej białoruskiej organizacji zrzeszającej Polaków – nieuznawanym przez władze w Mińsku Związku Polaków na Białorusi. Andżelika Borys, która od grudnia ponownie sprawuje w nim funkcję prezesa, wnioskowała wówczas o zawieszenie w prawach członków zarządu organizacji byłego prezesa (w latach 2012-2016) Mieczysława Jaśkiewicza i byłej dyrektor polskiej szkoły społecznej przy ZPB Heleny Dubowskiej. Tydzień później zawieszeni członkowie ZPB powołali wraz z 67 innymi osobami nową organizację pod nazwą Wspólnota Polaków na Białorusi.

Andżelika Borys była obecna na posiedzeniu komisji LPG. Po zakończeniu obrad powiedziała PAP, że działania twórców WPB są „szkodliwe dla ruchu polskiego". Pytana o oczekiwania wobec władz polskich szefowa ZPB zwróciła uwagę, że rząd Beaty Szydło wyraził poparcie dla Związku.

Rzeczniczka MSZ Joanna Wajda poinformowała, odnosząc się do sytuacji w Związku Polaków, że rząd popiera ZPB jako reprezentację mniejszości polskiej na Białorusi. Dodała jednocześnie, że ministerstwo negatywnie ocenia konflikty wewnętrzne i podziały w organizacjach polonijnych.

Słowo Polskie

Fot. Internet

Posłanka PiS Anna Schmidt-Rodziewicz

LITPOLUKRBRIG w gotowości do działań bojowych

27 lutego dowództwo litewsko-polsko-ukraińskiej brygady rozpoczęło trening sztabowy pod kryptonimem „Brave Band". Żołnierze opracowują scenariusz na wypadek działań stabilizujących w państwie dotkniętym konfliktem.

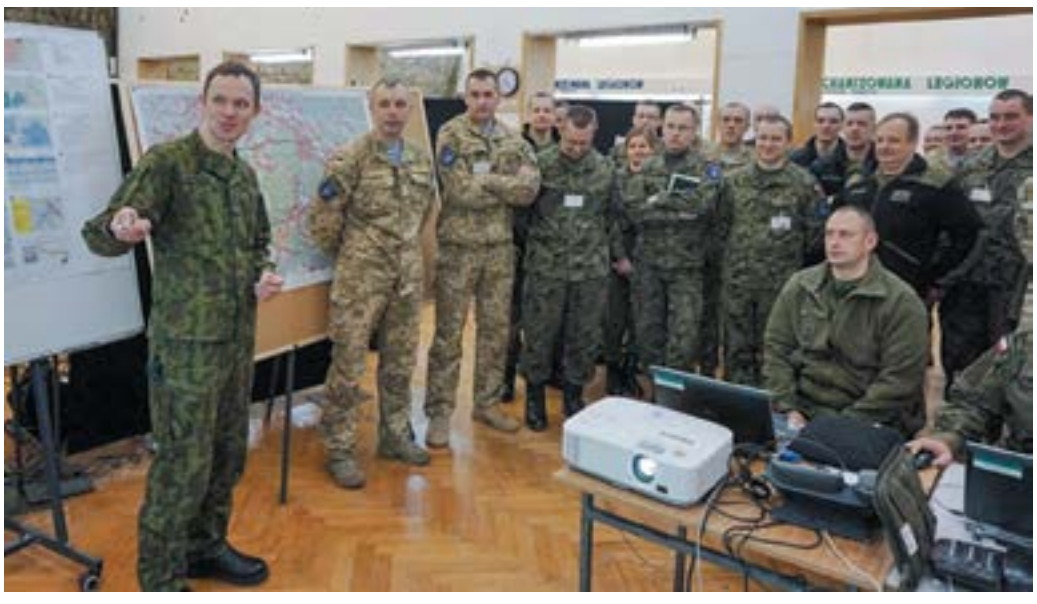

Fot. Igor Gałuszczak

Przez cały tydzień sztab wielonarodowej jednostki wojskowej ćwiczył rotacje i przemieszczenia jednostek w sile batalionów

Celem tych pierwszych w tym roku ćwiczeń było sprawdzenie i doskonalenie umiejętności personelu międzynarodowej litewsko-polsko-ukraińskiej brygady w zakresie zdolności reagowania na zmiany w sytuacji operacyjnej w regionie odpowiedzialności. Mają one zintegrować dowództwo brygady, tak aby proces decyzyjny, który sztab wypracuje, był jak najlepszy.

Przez cały tydzień sztab wielonarodowej jednostki wojskowej ćwiczył rotacje i przemieszczenia jednostek w sile batalionów. Obecny trening służył także wprowadzeniu w życie wniosków wyciągniętych w związku z poprzednimi ćwiczeniami. Scenariusz obecnych ćwiczeń jest logiczną kontynuacją poprzednich działań sztabu.

Według dowódcy LITPOLUKRBRIG płk. Zenona Brzuszki, ćwiczenia mają nadać tempo działaniom w ramach Pełnej Zdolności Operacyjnej. „Dowództwo jest »gotowe do działań bojowych« i pozostaje w gotowości do wypełnienia zadań, jeśli takie zostaną nam postawione. Oficerowie sztabu z Polski, Litwy i Ukrainy mają wykorzystać ten czas na doskonalenie umiejętności zawodowych, interoperacyjności oraz pozostawać w gotowości do wyjazdu na misję bezzwłocznie" – powiedział płk. Brzuszko.

Igor Gałuszczak, Lwów

Litewsko-polsko-ukraińska brygada LITPOLUKRBRIG jest wielonarodową jednostką, składającą się z pododdziałów Sił Zbrojnych Litwy, Polski i Ukrainy. Porozumienie o jej utworzeniu podpisano 19 września 2014 roku w Warszawie. Brygada uformowała się na jesieni 2015 roku. Jej utworzenie jest częścią ciągłego procesu jednolitej i długotrwałej współpracy wojskowej między Polską, Ukrainą i Litwą.

Fot. Dom Polski w Żytomierzu

Łarysa Bojko zaśpiewała własne kompozycje liryczne do słów Łesi Ukrainki, Natalii Misiać, Swietłany Sztackiej i innych poetów współczesnych

Polsko-ukraińskie współbrzmienie

W sali Obwodowej Biblioteki Dziecięcej odbył się koncert znanej żytomierskiej wykonawczyni, kompozytorki i pedagoga Łarysy Bojko.

Dom Polski rozpoczął nowy rok od imprez muzycznych. W styczniu gościł rodzinę Pospieszalskich, która dała koncert pięknych kolęd, a już w lutym zaproponował kolejne spotkanie z czarującym światem muzyki. Tym razem jego bohaterką była Łarysa Bojko.

Choć kompozytorka z pochodzenia jest Ukrainką, jej twórczość z lat młodości była ściśle związana z kulturą polską. Dlatego swój wieczór artystyczny zatytułowała „Współbrzmienie". Współbrzmienie muzyki, słowa, pomysłów, losu...

Koncert otworzył Dziecięcy Zespół Wokalny „Kwiaty", który działa pod kierunkiem Łarysy Bojko przy Domu Polskim. Następnie kompozytorka zaśpiewała własne utwory liryczne do słów Łesi Ukrainki, Natalii Misiać, Swietłany Sztackiej i innych poetów współczesnych.

Wiązankę polskich − „Czerwone maki na Monte Cassino", „Czerwony pas", „Polskie kwiaty" etc. − i ukraińskich piosenek patriotycznych wykonał zespół Kwiaty oraz wychowanka Łarysy Bojko, studentka żytomierskiej filii Kijowskiego Instytutu Biznesu i Technologii Daryna Filińska.

Od niedawna zespól Kwiaty włączył do swojego repertuaru także utwory Stanisława Moniuszki. Tym razem zaprezentował publiczności „Prząśniczkę", „Złotą rybkę" i „Kozaka". Nie zabrakło piosenek do słów Marii Konopnickiej i przekładów Jarosławy Pawluk.

Gościem specjalnym na koncercie była solistka Filharmonii Żytomierskiej, wykładowczyni Liceum Muzycznego im. Kosenki Eugenia Gingowt (sopran). Przy akompaniamencie Nadii Tiszkowej wykonała utwory polskich i ukraińskich kompozytorów.

Na zakończenie wieczoru zabrzmiał hymn Unii Europejskiej „Oda do radości" w wykonaniu zespołu Kwiaty. Licznie zebrana publiczność wielkimi brawami dziękowała artystom za piękny koncert i ciepłą atmosferę.

Dom Polski w Żytomierzu

O Łarysie Bojko

Łarysa Bojko, pedagog, kompozytor, pieśniarka, laureatka literacko-artystycznej nagrody im. Łesi Ukrainki żytomierskiego obwodowego oddziału Ukraińskiej Fundacji Kultury, laureatka ogólnoukraińskich festiwali i konkursów.

Urodziła się w Nowogrodzie Wołyńskim. Po ukończeniu szkoły muzycznej (klasa harmonii) uczyła się w Liceum Muzycznym w Drohobyczu. Absolwentka Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Kultury i Sztuk Pięknych, gdzie ukończyła specjalizację: kierownik zespołów orkiestrowych.

Początkiem działalności pedagogicznej Łarysy Bojko w Żytomierzu było utworzenie dziecięcego zespołu dudkarzy Dudaryk (Szkoła nr 19), a później – także dziecięcego − zespołu wokalno-choreograficznego Akwarelki (Szkoła nr 17). Obydwa zespoły uczestniczyły w wielu ważnych wydarzeniach kulturalnych na terenie miasta i obwodu. W 2003 roku zespół Akwarele został laureatem Ogólnoukraińskiego Festiwalu „Ukraińska rodzina – 2003".

Obecnie Łarysa Bojko współpracuje z żytomierską filią Kijowskiego Instytutu Biznesu i Technologii, a także jest kierownikiem Dziecięcego Zespołu Wokalnego „Kwiaty", funkcjonującego przy Domu Polskim w Żytomierzu.

Oprócz prowadzenia działalności pedagogicznej Łarysa Bojko jest autorką i wykonawczynią poezji śpiewanej. Śpiewa własne kompozycje do wierszy Łesi Ukrainki, Liny Kostenko, Mychajła Kłymenka, Walenty Grabowskiego i innych poetów. Piosenki Łarysy Bojko weszły do zbiorów „Dumy czarnej kaliny" i „Niepokój zranionej kobzy". W 2009 roku artystka wygrała Żytomierski Festiwal Konkurs „Śpiewajmy o Żytomierzu".

Łarysa Bojko jest stałą uczestniczką wydarzeń poświęconych kolejnym rocznicom urodzin Łesi Ukrainki, m.in. corocznie bierze udział w międzynarodowym święcie literatury i sztuki „Łesyni dżereła" w Nowogrodzie Wołyńskim.

Za skomponowanie i popularyzację utworów muzycznych do wierszy poetów Żytomierszczyzny Łarysa Bojko w 2012 roku otrzymała dyplom Laureata Literacko-Artystycznej Nagrody im. Łesi Ukrainki.

W 2014 roku w wydawnictwie „Polesie" w ramach Programu Żytomierskiej Administracji Obwodowej ukazał się zbiór utworów Łarysy Bojko „Gra słońce na strunie" (na motywach obrazów Jurija Kamysznogo), w którym znalazły się miniatury poetycko-muzyczne do wierszy Łesi Ukrainki i współczesnych poetów ukraińskich.

W 2015 roku tom „Gra słońce na strunie" zwyciężył w konkursie obwodowym „Najlepsza księga roku" w kategorii sztuka druku, a także został wyróżniony dyplomem za wyjątkowość i oryginalność.

Dyktando Obwodowe w Dniu Języka Ojczystego

Liczba piszących dyktando w tym roku wzrosła w stosunku do roku ubiegłego aż trzykrotnie.

W ubiegłym roku w ramach obchodzonego na całym świecie 21 lutego święta języka ojczystego w Żytomierzu zostało zapoczątkowane pisanie dyktanda.

II edycja cieszyła się sporym zainteresowaniem. Liczba piszących dyktando w tym roku wzrosła w stosunku do roku ubiegłego aż trzykrotnie. Ogółem przystąpiły do niego 163 osoby: uczniowie szkół żytomierskich i z obwodu, uczniowie szkół sobotnio-niedzielnych, słuchacze kursów w Domu Polskim, członkowie organizacji polskich z Żytomierza i obwodu oraz osoby prywatne. Uczestnicy byli podzieleni na kategorie wiekowe, każda grupa miała tekst dostosowany do swojego poziomu.

24 lutego w Żytomierskim Obwodowym Instytucie Studiów Podyplomowych przystąpiły do pisania dyktanda osoby z III kategorii wiekowej, dzień później − młodzież oraz dzieci.

Inicjatywę żytomierzan podchwycili Polacy mieszkający na wschodzie Ukrainy w Energodarze. Tam dyktando odbyło się 19 lutego.

W Żytomierzu w I grupie wiekowej 1 miejsce zajęła Julianna Iszczuk ze Szkoły Wiedzy o Polsce działającej przy Zjednoczeniu Szlachty Polskiej, 2 − Roman Subin z Polskiej Szkółki Sobotniej w Nowej Borowej (obw. żytomierski). W II kategorii wiekowej zwyciężyła Natalia Bileńka, na 2 miejscu uplasowała się Karina Jermagambietowa – obie z Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki. W III grupie wiekowej niezwyciężeni okazali się również reprezentanci Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki: 1 miejsce zajął Andrzej Racilewicz, 2 − Natalia Miżygórska.

24 lutego w Żytomierskim Obwodowym Instytucie Studiów Podyplomowych. przystąpiły do pisania dyktanda osoby z III kategorii wiekowej, dzień później − młodzież oraz dzieci. Inicjatywę żytomierzan podchwycili Polacy mieszkający na wschodzie Ukrainy w Energodarze. Tam dyktando odbyło się 19 lutego.

Wyniki dyktanda w Energodarskim Klubie Kultury Polskiej im. H.Sienkiewicza wyglądają następująco: w I kategorii wiekowej zwyciężyła Nelli Krysiuk, 2 miejsce przypadło Wiktorii Baczyńskiej. W II kategorii wiekowej 1 miejsce zajął Anton Szewel, 2 ex aequo − Maria Czepega i Bogdan Zwiagin.

Nagrody laureatom 1 i 2 miejsca ufundował Zarząd Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki. Zostały wręczone 15 marca w siedzibie Centrum przy ul. Kijowskiej 20.

Wszystkim uczestnikom II edycji Dyktanda Obwodowego gratulujemy i zapraszamy za rok.

Natalia Szumlańska

Fot. Redakcja

Fot. Redakcja

O korzyściach płynących z nauki języka polskiego w telewizji Vita

1 marca program „Licealista” był poświęcony promocji polskiego, współpracy z Polską oraz studiowaniu na polskich uczelniach przez absolwentów szkół średnich z Podola.

Fot. Redakcja

W studiu byli obecni dyrektor Liceum nr 7 Oleksander Suchomowski, wiceszefowa Wydziału ds. Mniejszości Narodowych w Winnickiej Administracji Obwodowej Alicja Ratyńska, redaktor „Słowa Polskiego” Jerzy Wójcicki oraz oczywiście licealiści

Nadawany w godzinach wieczornych program „Licealista” traktuje o życiu i aktywności społecznej podolskiej młodzieży. Tematem jego ostatniego wydania była nauka języka polskiego i korzyści z niej płynące. W studiu byli obecni dyrektor Liceum nr 7 Oleksander Suchomowski, wiceszefowa Wydziału ds. Mniejszości Narodowych w Winnickiej Administracji Obwodowej Alicja Ratyńska, redaktor „Słowa Polskiego” Jerzy Wójcicki oraz oczywiście licealiści.

W trakcie godzinnego programu telewidzowie mogli się dowiedzieć, że w winnickiej „siódemce” język polski jest nauczany już od 25 lat. Dyrektor Suchomowski tłumaczył, że gdy w 1992 roku po upadku ZSRS nastąpił wzrost zainteresowania językiem polskim, jego szkoła odpowiedziała na to wprowadzeniem do programu nauki tego języka.

Telewidzowie usłyszeli także m.in. o historii odrodzenia tradycji i kultury polskiej w Winnicy oraz o aktualnych planach podolskiej młodzieży związanych ze studiami w Polsce.

Alicja Ratyńska, pytana o funkcjonowanie mniejszości narodowych w obwodzie winnickim, stwierdziła, że najliczniej są w nim reprezentowane wspólnoty polska, żydowska oraz rosyjska.

Jerzy Wójcicki podsumował ostatni wyjazd delegacji ze Żmerynki na Podkarpacie (Polska), w trakcie którego udało się osiągnąć porozumienie odnośnie do przyszłej współpracy szkół z powiatu ropczycko-sędziszowskiego ze szkołami na Podolu.

Wiele pytań dotyczyło także studiów na uczelniach w Polsce oraz perspektyw powrotu do kraju młodzieży ukraińskiej po otrzymaniu dyplomu.

Słowo Polskie

Fot. Redakcja

Winnicka delegacja w pałacu Potockich w Łańcucie

Łańcucka rezydencja Jana Potockiego

27 lutego winnicka delegacja, która przebywała w Sędziszowie, odwiedziła Łańcut, siedzibę swego słynnego ziomka – pisarza, podróżnika, polityka i badacza dziejów.

Jan Potocki urodził się w 1761 roku w Pikowie na Podolu, zmarł zaś w nieodległej Uładówce w 1815 roku. Jednak całe życie spędził poza rodzinnymi stronami. W wieku siedmiu lat opuścił ojcowską rezydencję i od tej pory jeździł po świecie. Uczył się w szkołach w Lozannie i Genewie, często przebywał w Paryżu, dużo podróżował po Wschodzie i Europie, m.in. do Turcji i Egiptu, Holandii, Hiszpanii, Maroka, na Kaukaz. Służył w armii austriackiej, walczył jako kawaler zakonu maltańskiego z berberyjskimi piratami na Morzu Śródziemnym. Był obywatelem trzech państw i poddanym sześciu władców, jak pisał o nim jego biograf Aleksander Kroh.

W Łańcucie pomieszkiwał niejednokrotnie, był to bowiem dom rodzinny jego pierwszej żony Julii Lubomirskiej. W pałacowym teatrze założonym przez jego teściową księżnę Lubomirską odbyła się prapremiera jego jednoaktówek, zebranych pod wspólnym tytułem „Parady”. Owe scenki z życia wyższych sfer napisał specjalnie dla tego teatrzyku. Śladów wybitnego polskiego podróżnika i pisarza w Łańcucie jest więcej. Tu znajdują się jego wszystkie portrety, liczne po nim pamiątki, dzieła, m.in. wydanie „Parad” z 1793 roku czy francuskie wydania „Rękopisu znalezionego w Saragossie”, oraz kilka jego rękopisów.

27 lutego winnicka delegacja, która przebywała w Sędziszowie Małopolskim na zaproszenie miejscowych władz, skorzystała z zaproszenia, by odwiedzić łańcucką rezydencję Potockich, obecnie jedyny zachowany historyczny dom ich słynnego ziomka.

Słowo Polskie

Uniwersytet Jagielloński szuka studentów na Ukrainie

Delegacja z jednej z najbardziej prestiżowych polskich uczelni zaprezentowała w Liceum nr 17 w Chmielnickim swoją ofertę dla absolwentów szkół średnich.

Przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego zapoznali uczniów z kierunkami studiów na UJ, zasadami rekrutacji, warunkami studiowania i życia w Krakowie oraz programami wymiany studenckiej. Spotkanie odbyło się 17 lutego.

Władze UJ wyszły z założenia, że najskuteczniejsza metodą rekrutacji jest bezpośrednie dotarcie do potencjalnych kandydatów na studia. W tym celu powołały Studencki Zespół Ambasadorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. To właśnie członkowie tego zespołu: Paweł Winiarski z Działu Międzynarodowej Wymiany Studenckiej i Helena Petelko, ambasadorka na Ukrainę Zachodnią, spotkali się z młodzieżą w Chmielnickim. W delegacji znalazła się także Agata Maćkowiak z Działu Rekrutacji na Studia UJ.

Polska delegacja spotkała się również z zastępczynią burmistrza Chmielnickiego Haliną Melnyk.

Ambasadorowie UJ wcześniej odwiedzili szkoły średnie w Tarnopolu i we Lwowie.

Franciszek Miciński

Fot. Sergiusz Olijnyk

Młodzież wykonała najbardziej znane utwory Fryderyka Chopina

Winnica otwiera się na muzykę Chopina

Koncert poświęcony życiu i twórczości słynnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina odbył się 18 lutego w Szkole Muzycznej nr 1.

W pierwszej części spotkania zebrani w auli szkolnej widzowie − ponad 100 osób, głównie ludzie sztuki oraz miejscowi Polacy − obejrzeli krótki film o życiu polskiego kompozytora, który w wieku 20 lat, tuż przed wybuchem powstania listopadowego opuścił ojczyznę. Według niektórych badaczy stało się to za namową przyjaciół. Chopin był niezwykle zdolnym pianistą i obawiano się o jego życie. Przyjaciele uważali, że lepiej będzie, gdy rozpocznie koncertowanie za granicą. Chopin, choć do Polski nigdy już nie powrócił, sercem pozostał jej wierny do końca życia.

Następnie uczniowie i studenci recytowali wiersze poświęcone Chopinowi w języku polskim i ukraińskim oraz zagrali najbardziej znane walce, mazurki i nokturny wybitnego kompozytora. Wykonane z talentem utwory publiczność nagrodziła oklaskami i okrzykami „brawo”.

Koncert zatytułowany „Sercem Polak i talentem obywatel świata” odbył się w cyklu „Muzyka łączy”. Był pierwszą na tak wysokim poziomie imprezą chopinowską w Winnicy. Swoją obecnością zaszczycił go konsul KG RP w Winnicy Przemysław Szymański.

Imprezę zorganizowały Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” i Małopolska Polsko-Ukraińsko-Słowacka Fundacja „Braterstwo”.

Słowo Polskie

Fot. Ruslan Garnyk

Lekcja historii poświęcona żołnierzom podziemia antykomunistycznego

W Krasiłowie pamiętano o Żołnierzach Wyklętych

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" – polskie święto państwowe obchodzone corocznie 1 marca – krasiłowianie uczcili biegiem oraz okolicznościową lekcją.

Pamięć żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia jest w Polsce oficjalnie czczona od sześciu lat. W tym roku do obchodów ustanowionego w ich hołdzie święta dołączyła polska szkółka sobotnia działająca przy Polskim Kulturalno-Oświatowym Stowarzyszeniu miasta Krasiłowa.

26 lutego została przeprowadzona lekcja historii poświęcona bohaterom walczącym o wolną ojczyznę. Nauczycielka opowiedziała uczniom o żołnierzach, którzy po zakończonej wojnie nie złożyli broni, ale podjęli nierówny bój z sowieckim okupantem i zainstalowanym przez niego w Polsce reżimem komunistycznym. Następnie zapalono świecę i uczczono bohaterów minutą ciszy.

W czasie lekcji zorganizowano także konkurs rysunków na temat Żołnierzy Wyklętych. Troje jego zwycięzców otrzymało płyty z nagraniami Pawła Piekarczyka „Piosenki z Wilczych Tropów", spre-

zentowanych przez polski Instytut Pamięci Narodowej.

Drużyna harcerska funkcjonująca przy Stowarzyszeniu wzięła udział w biegu „Tropem Wilczym"

> Idea biegu jest uhonorowanie bohaterów walczących o wolna Polskę.

– Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Ideą tego wydarzenia, którego głównym organizatorem jest Fundacja Wolność i Demokracja, jest krzewienie wiedzy i umacnianie pamięci o bohaterach, którzy za wierność swoim ideałom zapłacili niejednokrotnie cenę najwyższą – cenę swego życia.

Na mecie na biegaczy czekał słodki poczęstunek. Wysłuchano historii o żołnierzach oraz żołnierskich piosenek.

W tym roku w V już edycji biegu „Tropem Wilczym" przeprowadzonego w 233 miejscowościach w Polsce i za granicą (Litwa, Niemcy, Wielka Brytania, USA, Australia) wzięło udział 60 tysięcy osób.

Rusłan Harnyk, Krasiłów

Fot. Karol Frankowski

O Polsce w „Poloniusie"

W Chmielnickim 4 lutego odbyło się kolejne spotkanie historyczno-dyskusyjne z cyklu „Poznajmy naszą historię".

W sobotni wieczór w sali „LTD Polonius" zasiadły osoby zainteresowane poznaniem dziejów Polski i ich propagowaniem wśród społeczności Podola. Tym razem wykład dotyczył sejmu niemego z 1 lutego 1717 roku, który zapoczątkował protekcję rosyjską nad Polską, powstania Legionów polskich we Włoszech w 1797 roku pod wodzą generała Henryka Dąbrowskiego i historii Polski do powstania styczniowego w 1863 roku. Po wykładzie odbyła się gorąca dyskusja.

Cykl „Poznajmy naszą historię" ma na celu zapoznanie słuchaczy z różnymi okresami z bogatych dziejów Polski.

Karol Frankowski

Fot. Franciszek Miciński

W II etapie olimpiady wyłoniono 11 finalistów, którzy wzięli udział w eliminacjach ogólnoukraińskich

Olimpiada językowa w Chmielnickim

18 lutego uczniowie 11 klas szkół publicznych i polskich szkół sobotnich z obwodów winnickiego, żytomierskiego oraz chmielnickiego wzięli udział w XXIV Okręgowej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego.

Uczestników olimpiady powitali konsul KG RP w Winnicy Urszula Filipkowska oraz profesor Mikolaj Jochna, prorektor Uniwersytetu Chmielnickiego.

Eliminacje w ramach II etapu zostały przeprowadzone zgodnie z zasadami regulaminu opracowanego przez Komitet Główny Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. 18 lutego miała miejsce część pisemna, 19 lutego – ustna.

W wyniku przeprowadzonej przez Komisję rozmowy sprawdzającej wiedzę i umiejętności interpretacyjno-analityczne jedenastoklasistów oraz po podsumowaniu wyników obu części eliminacji (pisemnej i ustnej) wyłoniono 11 finalistów, którzy zakwalifikowali się do III etapu olimpiady – eleminacji ogólnoukraińskich.

Laureaci z Chmielnickiego, m.in. Elżbieta Zembicka z Żytomierza, Katarzyna Borysowska z Gródka, Katarzyna Nikitiuk i Alina Barylska, w dniach 4-5 marca w Kijowie walczyli o główną nagrodę z rodakami z innych regionów Ukrainy.

Olimpiada w Chmielnickim organizowana od 1993 roku odbywa się pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Franciszek Miciński

Podolanie doceniają twórczość Napoleona Ordy

W lutym przypadło 210-lecie urodzin wybitnego polskiego i białoruskiego artysty. Z tej okazji w Chmielnickim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym otwarto wystawę rysunków jego autorstwa.

Fot. www.prostir.museum.ua

Napoleon Orda stworzył ponad 1000 akwarel i rysunków, na których utrwalił zabytki polskiej kultury

W zbiorach Chmielnickiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego znajdują się 52 litografowane prace Napoleona Ordy. Wśród nich są widoki Kamieńca Podolskiego, Sławuty, Berdyczowa, Poczajowa. Na kamień litograficzny przeniósł je Alojzy Misierowicz, a odbitki wykonane zostały w pracowni litograficznej Maksymiliana Fajansa w Warszawie.

Na wystawie zaprezentowano 22 prace utalentowanego artysty, które przedstawiają najciekawsze obiekty architektoniczne na terenie ówczesnych guberni podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej.

Napoleon Orda (1807-1883), rysownik, malarz, pianista i kompozytor, stworzył ponad tysiąc akwarel i rysunków, na których utrwalił zabytki polskiej kultury, m.in. na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Liwie, Białorusi, w Galicji i Królestwie Polskim. Powstały w latach 1872-1880 i są dzisiaj często jedynym źródłem dokumentującym wygląd rezydencji szlacheckich, pałaców, dworków i innych budowli na ziemiach polskich. Obecnie bowiem większość utrwalonych przez niego obiektów już nie istnieje, te zaś, które przetrwały, znajdują się w opłakanym stanie.

Akwarele artysty są wspomnieniem utraconej przeszłości. Co budujące, służą też renowatorom przy rekonstrukcji zrujnowanych zabytków. Dzięki temu, że Orda z fotograficzną dokładnością odwzorowywał utrwalane budowle, skorzystano z nich podczas renowacji Cerkwi św. Andrzeja w Kijowie, kościoła Jana Chrzciciela i parku krajobrazowego Aleksandria w Białej Cerkwi, fortecy w Kamieńcu Podolskim, zamków w Łucku, Dubnie i Ostrogu.

Franciszek Miciński

Niespodzianki na Przykarpaciu

W obwodzie lwowskim, którego większą część zajmują Karpaty, zachowało się stosunkowo niewiele zabytków. Jednak i tutaj można natknąć się na atrakcje, jak ruiny zamków w Rakowcu, Czernelicy czy Pniowie.

Fot. tour-collection.com.ua

Zamek w Pniowie niedaleko Nadwórnej

Po minięciu Dniestru jedziemy drogą P 20 z Monasterzysek, kierując się drogowskazami na Tłumacz, za nim zaś na Horodenkę. Nie dojeżdżając do niej, we wsi Woronów skręcamy w lewo na Rakowiec. Od mostu do miejscowości jest 48 km.

Na płaskowyżu pod skałą wznoszącą się nad Dniestrem widać wysoką wieżę zamku. Są to ruiny twierdzy, którą w połowie XVII wieku wybudował podczaszy halicki Dominik Wojciech Bieniewski w kształcie nieregularnego czworoboku. Twierdza, choć niewielka, broniła przeprawy na Dniestrze. Dwukrotnie, w latach 1657 i 1667, z powodzeniem wytrzymała oblężenie Kozaków i Tatarów. Turkom jednak poddała się też dwukrotnie – w 1672 i 1676 roku. Wkrótce została odzyskana i odbudowana przez króla Jana Sobieskiego. Pełniła wraz z zamkiem w pobliskiej Czernelicy, z którym była połączona podziemnym korytarzem, funkcję strategiczną − stanowiła bazę wypadową wojsk polskich dla wypraw na Wołoszczyznę w roku 1686.

Ponownie twierdza została zajęta w 1769 roku, tym razem przez Rosjan. Wypędzili stąd konfederatów barskich, sam zaś zamek spalili. Odtąd nie był odbudowywany, chociaż przez jakiś czas działała w nim fabryka potażu. Większość ruin rozebrali mieszkańcy w wieku XX. Oprócz wieży, która obecnie służy ptakom jako miejsce lęgowe, ocalał niewielki odcinek muru. Z ruin rozciąga się wspaniały widok na Dniestr. We wsi Rakowiec w cerkwi przed I wojną światową znajdował się obraz z kaplicy zamkowej. Być może jest tam nadal.

Chociaż Czernelica sąsiaduje z Rakowcem, lepiej udać się tam nie najbliższym polnym traktem, tylko nadłożyć drogi i wyjechać na trasę horodenkowską, a tam skręcić w lewo w Olijewo-Korniowie.

W centrum Czernelicy wznoszą się ruiny olbrzymiego zamku bastionowego z XVII wieku, który swoje powstanie zawdzięcza wojewodzie bracławskiemu Michałowi Jerzemu Czartoryskiemu i jego małżonce Eufrozynie ze Stanisławskich. Była to czworokątna fortyfikacja z czterema bastionami w narożach połączonych murami i wałami usypanymi z ziemi. Do dzisiaj widać czworoboczny zarys podwójnych murów obwodowych twierdzy, jednak same mury są mocno uszkodzone. W środku rośnie spory sad jabłoni. Główną atrakcją ruin jest okazała brama wjazdowa ze sklepionym portalem, nad którym od strony zewnętrznej widnieje tarcza herbowa z godłem Czartoryskich Pogoń, a od strony wewnętrznej herb Pilawa oraz napis ESXCWB, oznaczający Eufrozyna Stanisławowa, Xiężna Czartoryska, Wojewodzina Bracławska.

Była to jedna z ważniejszych twierdz I Rzeczypospolitej. W czasie wojny polsko-tureckiej (1672--1676) wiele razy przechodziła z rąk do rąk. Po zniszczeniach została na rozkaz Jana III Sobieskiego odbudowana i wykorzystywana wraz z Rakowcem do wypraw na Wołochów.

Po wojnie północnej twierdza, jak większość ówczesnych budowli fortyfikacyjnych, podupadła. Jednymi z ostatnich właścicieli Czernelicy byli Cieńscy, którzy mieszkali w niej prawdopodobnie do połowy XIX wieku. Jeden z nich, Maurycy Cieński (1749-1817) uczynił miejscowość i zamek główną siedzibą rodu. Zgromadził tu liczne pamiątki rodzinne i pokaźny zbiór dzieł sztuki: obrazy, ryciny, sztychy i mapy, a także bibliotekę liczącą kilka tysięcy tomów.

Niedaleko zamku znajdują się ruiny późnorenesansowego kościoła dominikańskiego z 1661 roku o podobnym do zamkowego portalu z herbem Czartoryskich. Świątynia niedawno została po raz kolejny spalona przez miejscowe dzieci.

I znów drogą P 20 w kierunku Iwano-Frankowska przez Tłumacz docieramy do Tyśmienicy, którą omijamy z lewej strony obwodnicą, skąd jedziemy do Nadwórnej. Ten odcinek liczy aż 105 km. Jeżeli zapytamy w mieście o zamek, każdy wskaże drogę do sąsiedniego Pniowa, ale nie warto się spieszyć – w parku miejskim, obok posterunku policji, znajdują się ruiny wieży z XV wieku, będącej prawdopodobnie częścią nieistniejącego już zamku. Obecnie badają je archeologowie.

Twierdza w Pniowie, który graniczy z Nadwórną od strony południowo-zachodniej, została wzniesiona w drugiej połowie XVI wieku przez stolnika halickiego Pawła Kuropatwę. Zanim zbudowano zamek w Stanisławowie była najpotężniejszą warownią na całym Pokuciu. W roku 1621 zdobyli ją okoliczni zbójnicy Hrynia Kardasza dzięki podkopowi, którzy wykonali, kierując się wskazówkami jednego ze sług z zamkowej czeladzi. Gospodarza Aleksandra Kuropatę napastnicy ciężko ranili, jego żonę zarąbali, zamek zaś złupili. Jednak jesienią 1648 twierdza obroniła swój honor, odpierając dwutygodniowe oblężenie Kozaków Maksyma Krzywonosa, a w roku 1676 najazd Turków Szejtana Ibrahima Paszy.

W 1745 roku majątek przeszedł w ręce Ignacego hr. Cetnera, a po nim rodziny Telefusowów. Pod koniec XVIII wieku twierdza stała się własnością rządu, który pozwolił na jej częściowe rozebranie. Uzyskany materiał budowlany został wykorzystany do budowy browaru i domów mieszkalnych.

Do dziś przetrwały fragmenty murów, baszty i brama wjazdowa oraz resztki pomieszczeń zamkowych, w których mieszkała rodzina Kuropatwów. Przed kilkoma laty konserwatorzy odbudowali część muru oraz zaczęli odnawianie komnat. A zatem zamek żyje. Niestety, niedawno dowiedziałem się, że z powodu osuwiska runęła część północnej wieży.

Przed opuszczeniem Nadwórnej warto zwiedzić kościół, w którym są pozostałości fresków, pochodzących z XVIII w.

Z Nadwórnej jedziemy przez Sołotwinę, Perehińsko (jest tutaj dwór obronny Gedeona Bałabana, dziś mieszkanie prywatne) do miasta Rożniatów. Odnajdujemy w nim siedzibę policji i wpatrujemy się w róg budynku, który zachował cechy gotyku. Gmach jest pozostałością dawnego zamku warownego wzniesionego w wieku XV przez hrabiego Skarbka, który obok Potockich, Jabłonowskich, Koniecpolskich był jednym z największych galicyjskich magnatów. Zamek miał niegdyś dwie wieże i otoczony był głęboką fosą napełnioną wodą. W połowie XX wieku został poddany renowacji. Ocalały gotyckie łuki okienne, lecz po wieżach nie został ślad.

Dmytro Antoniuk,
opracowanie tekstu Irena Rudnicka

Polak w wojsku petlurowskim

Michał Berezowski w 1920 roku walczył ramię w ramię z żołnierzami Armii URL o wolność Polski i Ukrainy. 18 lat później przyszło mu za to zapłacić. 19 stycznia 1938 roku funkcjonariusze NKWD rozstrzelali go w Winnicy.

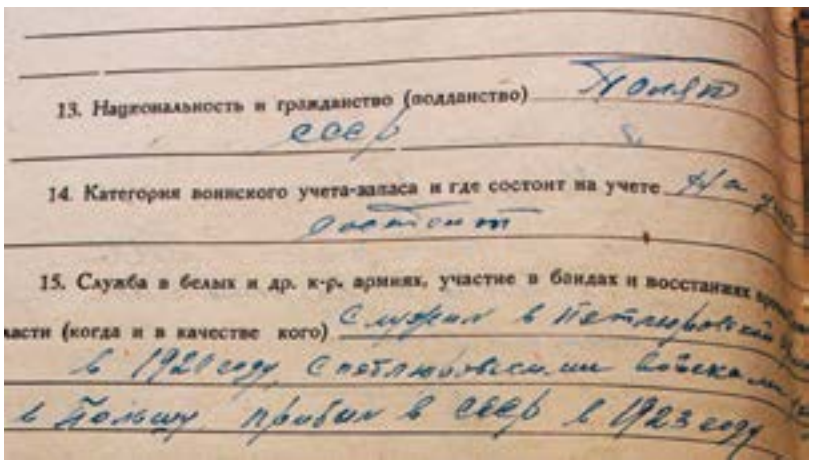
13. Национальность и гражданство (подданство) Поляк
ссср
14. Категория воинского учета-запаса и где состоит на учете На учете
15. Служба в белых и др. к-р. армиях, участие в бандах и восстаниях
части (когда и в качестве кого) Служил в Петлюровской
с 1920 году состоял в войске
с Польшу прибыл в ссср с 1923 году

Fot. Winnickie Archiwum Obwodowe

„Narodowość Polak, obywatelstwo ZSRS, służył w armii Petlury" – czytamy w aktach Michała Berezowskiego

Dzięki zachowanym w Winnickim Archiwum Obwodowym dokumentom możemy się sporo dowiedzieć o losie tego człowieka. Michał Berezowski urodził się w 1897 roku w Derebczynie niedaleko Szarogrodu. W 1920 roku, kiedy na mocy porozumienia militarnego między rządem Polski i Ukrainy na Podole przybyły oddziały polskie, Berezowski zaangażował się w tropienie i tępienie bolszewickich band chowających się po lasach i na wsiach.

Choć był Polakiem, zaciągnął się do Korpusu Zaporoskiego Armii URL i razem z petlurowcami walczył o wolność Polski i Ukrainy. Po tym, jak wskutek sowieckiego kontrnatarcia linia frontu przesunęła się na zachód, Berezowski przekroczył razem z petlurowcami rzekę Zbrucz i znalazł się w Polsce. Mógł tam zostać. Jednak na Podolu została żona, a władze na Kremlu zapewniały o amnestii, więc w 1923 roku wrócił na Ukrainę i zamieszkał w rodzinnym Derebczynie.

Pod nową władzą małżonkowie w miarę spokojnie przeżyli 15 lat. Pracowali w kołchozie, Michał naprawiał buty. W 1928 roku urodziła im się córka Janina.

Niestety, nadszedł straszliwy sierpień 1937 roku. Na mocy rozkazu Jeżowa Nr 00485 funkcjonariusze NKWD rozpoczęli realizację planu wymordowania najaktywniejszych mieszkańców przygranicznego wówczas z Polską obwodu winnickiego. Szczególnym represjom poddano byłych żołnierzy Armii Symona Petlury i Polaków. Ci po nocach czekali, kiedy przyjadą po nich „woronki", modląc się o odwrócenie okrutnego losu.

Po Michała Berezowskiego, „Polaka z obywatelstwem ZSRS", NKWD przyszło w grudniu 1937 roku, dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Oskarżono go na mocy art. 54-10 KK o „działalność kontrrewolucyjną i sabotaż mający na celu obalenie ustroju komunistycznego". Osadzono go w więzieniu w Winnicy i miesiąc później rozstrzelano.

Na oczyszczenie z zarzutów imienia Michała Berezowskiego z zarzutów trzeba było czekać aż do 1989 roku.

Jerzy Wójcicki

POEZJA I PROZA KRESOWA

Dyzma Bończa-Tomaszewski (1749-1825)

Dyzma Bończa-Tomaszewski herbu Bończa, polski poeta, dramatopisarz, tłumacz, publicysta i pamiętnikarz, urodził się 1 stycznia 1749 roku na Sandomierszczyźnie.

Naukę rozpoczął u jezuitów w Sandomierzu, potem otrzymał posadę aplikanta w kancelarii królewskiej. Podczas konfederacji barskiej (1768-1772) porzucił służbę na dworze królewskim, wspierał konfederatów, walcząc w ich szeregach. Ranny w bitwie pod Lanckoroną trafił do niewoli, skąd dzięki wstawiennictwu króla Stanisława Augusta został uwolniony. Krytycznie odnosił się do Konstytucji 3 maja. Jego broszura „Nad konstytucją i rewolucją dnia 3 maja 1791" (1791), w której ostro krytykował reformy wprowadzone przez tę ustawę zasadniczą, rozpoczęła kampanię polityczną opozycji magnackiej przeciwko Konstytucji. Później zaangażował się w konfederację targowicką (1792) – był jej sekretarzem. Działał u boku polskiego polityka o orientacji prorosyjskiej Stanisława Szczęsnego Potockiego, marszałka konfederacji w Koronie. Po jej upadku przebywał przez wiele lat za granicą.

Debiutował komedią „Małżeństwo w rozwodzie" pokazaną po raz pierwszy w Warszawie w 1781 roku. Z innych jego dzieł warto wymienić poemat dydaktyczny „Rolnictwo" (1801), w którym opisywał walory pracy na roli jako szansę na przetrwanie wartości po upadku ojczyzny, epos historyczny „Jagiellonida" (1817), zbiór „Pisma wierszem i prozą" (1822). Tłumaczył utwory literackie z francuskiego, angielskiego, niemieckiego, łaciny, greki i włoskiego. Jako klasycysta był ostro atakowany przez romantyków, m.in. Adama Mickiewicza. Zmarł w 1825 roku w Popówce na Ukrainie.

Słowo Polskie

Jagiellonida, czyli zjednoczenie Litwy z Polską. Poema oryginalne w 12 pieśniach (fragment).

Tego zaraz w Piotrkowie Sejmowa ustawa
Na Ojczystym posadzi w zgodnych głosach Tronic,
Widzisz przy nim starszego brata, Władysława
W podwójnej błyszczącego dwóch Królestw Korony
Wierna obóm na wojnach i w pokoju sława,
Swym wieńcem nieśmiertelnym przyozdobi skronie:
Polak, Litwin, Rusini, Czech, Węgrzyn, Kroaci
Jednym ludem się staną pod rządem dwóch braci,

Za niemi Alexander, cień tak krótko trwały,
Patrz! - ledwie się ukazał już w powietrzu znika,
Prawodawca, Monarcha, Rycerz pełen chwały,
Gdy już konając w ręku bratnich Fryderyka,
Dowie się że zwycięstwo wojska otrzymały
Perekopskiego Cara , Litwy najezdnika,
Wzniósłszy w Niebo źrenicę, łzę wdzięczną wylewa
I złoży w łono Stwórcy Narodu nadzieje.

W tem się zwolna przybliżał starzec rozjaśniony,
Promień mądrości na twarz Rycerską mu padał,
Jagiełło to postacią świetną przenikniony,
O nazwisko się jego z ciekawością badał:
„Wnuk to jest twój (rzekł Prorok) Zygmunt niezwalczony
Szorstko będzie mieczem i swą radą władał
Jak ów Nestor, w ościennych nawet Państwach czczony
Ofiarowane sobie odrzuci Korony.

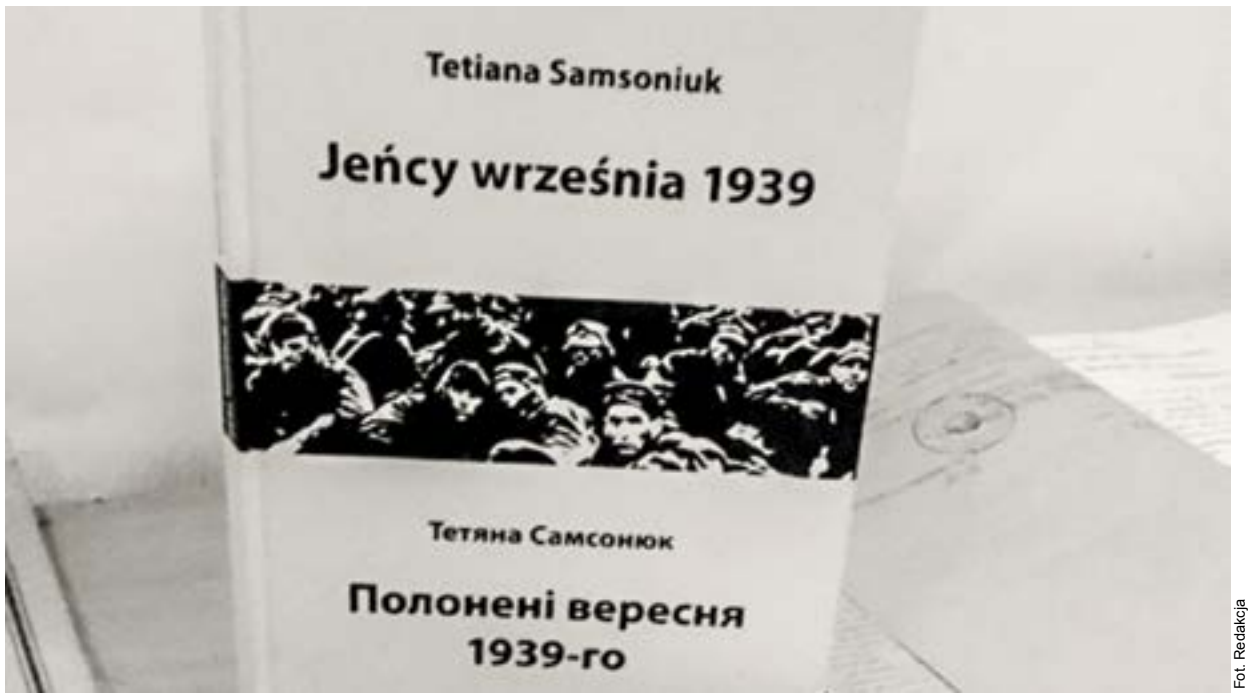

Fot. Redakcja

Książka „Jeńcy Września 1939" ukazała się dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz Fundacji Wolność i Demokracja

Na Ukrainie wydano książkę o żołnierzach WP

24 lutego w Równieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym odbyła się prezentacja pracy popularno-naukowej „Jeńcy Września 1939" autorstwa Tetiany Samsoniuk.

Tetiana Samsoniuk jest doktorem nauk historycznych i pracuje w Równieńskim Archiwum Państwowym jako główny specjalista Działu Udostępniania Informacji. W swej pracy przedstawiła losy 19 żołnierzy i rezerwistów Wojska Polskiego – jeńców wojennych, represjonowanych przez reżim sowiecki na terenie Równeńszczyzny w latach 1939-1941.

Sylwetki Polaków napisane w języku polskim oraz ukraińskim są wzbogacone o materiały archiwalne, skany dokumentów oraz zdjęcia skonfiskowane jeńcom podczas aresztowań.

Szkice biograficzne poprzedza artykuł naukowy o powstaniu obozu dla jeńców wojennych w obwodzie równieńskim, o jego funkcjonowaniu i strukturze, o relacjach między jeńcami – Polakami, Żydami, Niemcami, Ukraińcami i Białorusinami.

Książka Tetiany Samsoniuk skierowana jest do naukowców, rodzin i znajomych wspomnianych żołnierzy, a także do wszystkich zainteresowanych przebiegiem wydarzeń podczas II wojny światowej na terenach II RP, okupowanych przez Armię Czerwoną.

Recenzentami publikacji są doktor habilitowany nauk historycznych Wołodymyr Borszczewycz, prezes Równieńskiej Organizacji Obwodowej Stowarzyszenia Memoriał, oraz doktor nauk historycznych Wołodymyr Marczuk, który pracuje jako starszy wykładowca Katedry Historii Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska". W prezentacji książki wziął udział konsul KG RP w Łucku Marek Zapur.

Książka „Jeńcy Września 1939" ukazała się dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz Fundacji Wolność i Demokracja.

Sergij Porowczuk

Podolanie oddali hołd Ukraińcom pochowanym w Łańcucie

Delegacja z obwodu winnickiego, która przebywała na forum biznesowym w Sędziszowie Małopolskim, uczciła pamięć żołnierzy Armii URL spoczywających na miejscowym cmentarzu.

Fot. Redakcja

Inicjatorami upamiętnienia żołnierzy URL byli radny wojewódzkiego i historyk Jacek Magdoń oraz przewodnik po zamku w Łańcucie Jarosław Giemza

Na łańcuckiej nekropolii znajduje się kwatera żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, internowanych w latach 1920-1921 w obozie w Łańcucie po załamaniu się frontu ukraińskiego. Są to ofiary epidemii tyfusu, która wybuchła w obozie internowania z powodu jego przepełnienia. Znicze i kwiaty na mogiłach petlurowców złożyli m.in. mer Żmerynki Anatol Kusznir i członek Zarządu Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego Dorota Sędłak.

Inicjatorami upamiętnienia sojuszników Polski w walce z bolszewikami byli radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, historyk Jacek Magdoń oraz przewodnik po zamku w Łańcucie Jarosław Giemza.

Ten ostatni doskonale włada językiem ukraińskim – jest specjalistą w zakresie ukraińskiej kultury sakralnej i opiekuje się Działem Sztuki Cerkiewnej w Muzeum-Zamku w Łańcucie. Opowiedział, że w czasach PRL wojskową kwaterę ukraińską na cmentarzu w Łańcucie zniszczono, ale potem została odbudowana.

Jerzy Wójcicki z Winnicy przybliżył zebranym historię powstania pierwszych struktur państwa ukraińskiego oraz militarnego sojuszu Ukrainy z Polską, zwanego paktem Piłsudski-Petlura.

Słowo Polskie

Pierwsze Polsko-Ukraińskie Forum Przedsiębiorców w Sędziszowie Młp.

27 lutego w 7,5-tysięcznym miasteczku w województwie podkarpackim (Polska) spotkali się samorządowcy, przedsiębiorcy i rolnicy z obwodu winnickiego i powiatu sędziszowskiego w celu nawiązania kontaktów.

Fot. Redakcja

Uczestnicy forum dyskutowali o konkretnych projektach i możliwościach podjęcia wspólnych przedsięwzięć gospodarczych

Forum odbyło się z inicjatywy burmistrza Sędziszowa Bogusława Kmiecia, jako platforma współpracy i wymiany doświadczeń między przedsiębiorcami z Winnicy, Żmerynki i Sędziszowa Małopolskiego. Patronatem objął je konsul honorowy Ukrainy w Rzeszowie Jerzy Krzanowski.

W takim kształcie forum biznesowe zorganizowano po raz pierwszy. Zostały na nim przedstawione w formie prezentacji multimedialnych walory inwestycyjne i produkcyjne gminy Sędziszów Małopolski, obwodu winnickiego oraz potencjał przedsiębiorców ze Żmerynki i Winnicy. Do prezentacji swoich możliwości oraz dyskusji zaproszono reprezentantów przemysłu, rolnictwa, transportu, przedsiębiorstw komunalnych oraz produkujących maszyny rolnicze.

W forum uczestniczyli m.in. dyrektor Przedstawicielstwa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej w Rzeszowie Mariusz Tywoniuk, wicestarosta powiatu ropczycko-sędziszowskiego Bernadeta Frytczak, burmistrz Sędziszowa Bogusław Kmieć z zastępcą Wiesławem Wojdoniem i sekretarzem Janem Maroniem, przedstawicielka Konsulatu Honorowego Ukrainy w Rzeszowie i tłumaczka Ewelina Bryczek.

Ukraińska delegacja liczyła 11 osób. Znaleźli się w niej m.in. burmistrz Żmerynki Anatol Kusznir, zastępca burmistrza Aleksander Piwniuk, doradca przewodniczącego Winnickiej Rady Obwodowej Jerzy Wójcicki, deputowany do Rady Miasta Winnicy Wołodymyr Onufrijczuk, deputowany do Lipowieckiej Rady Rejonowej i jednocześnie przedsiębiorca z branży rolniczej Sergiusz Ogorodnik, architekt urbanista Eugeniusz Sowiński.

Uczestnicy forum dyskutowali o konkretnych projektach, możliwościach podjęcia wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, a nawet o wykorzystaniu polskich firm do realizacji zamówień publicznych na terenie ukraińskich hromad. Ze strony ukraińskiej padały pytania o pomoc prawną i księgową dla firm oraz przy zatrudnianiu pracowników. Aspekty prawne wyjaśniał Mariusz Tywoniuk. W dyskusję aktywnie włączyli się przedstawiciel wytwórni filtrów samochodowych PZL Sędziszów Waldemar Lenius, rolnicy z Góry Ropczyckiej, dyrektorzy przedsiębiorstw komunalnych i samorządowcy.

Członkowie ukraińskiej delegacji odwiedzili wiele przedsiębiorstw w gminie Sędziszów Małopolski, w tym Safran Transmission Poland, która zatrudnia ok. 700 pracowników i produkuje części do nowoczesnych silników lotniczych, m.in. samolotów Boeing i Airbus. Zwiedzili również Rzeszów i Łańcut. Każdy z nich otrzymał pakiet materiałów informacyjnych oraz upominki od Rady Miasta Sędziszów Małopolski.

Przebieg forum relacjonowały media, m.in. TVP Regionalna, Radio Rzeszów, TV Sędziszów, „Gazeta Reporter".

Słowo Polskie

Fot. Sergij Porowczuk

Ekspozycję przygotowała redakcja tygodnika „Gość Niedzielny"

Wystawa o Majdanie otwarta w Równem

20 lutego w Dniu Bohaterów Niebiańskiej Sotni w Miejskim Domu Kultury otwarto ekspozycję zdjęć „Majdan w obiektywie polskich dziennikarzy".

Na wystawie zgromadzono fotografie ilustrujące najbardziej wzruszające i najtragiczniejsze momenty z rewolucji godności na ulicach Kijowa. Ich autorem jest Jakub Szymczak, korespondent tygodnika „Gość Niedzielny", którego redakcja przygotowała ekspozycję.

Jakub Szymczak był na Ukrainie dwukrotnie. Za pierwszym razem od 11 do 17 lutego 2014 roku, kiedy nic jeszcze nie zapowiadało tragicznych wydarzeń. Drugi raz znalazł się w Kijowie w „czarny czwartek". Był na barykadach na ulicy Instytuckiej, gdzie zabito najwięcej ludzi.

Zorganizowanie wystawy w Równie jest projektem Ukraińsko-Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego im. Tomasza Sosnowskiego, realizowanym przy wsparciu Ambasady RP w Kijowie oraz KG RP w Łucku. Wicekonsul łuckiej placówki Marek Zapora osobiście wziął udział w otwarciu ekspozycji.

Inauguracji wystawy towarzyszył pokaz filmu „Sasza Ch. Skrzydła na placu" o bohaterze Niebiańskiej Sotni – mieszkańcu Równego Ołeksandrze Chrapaczence, który zginął 20 lutego 2014 roku na ulicy Instytuckiej od kuli snajpera. Miał 26 lat.

Sergij Porowczuk

W Żytomierzu upamiętniono Żołnierzy Niezłomnych

26 lutego w Bibliotece Naukowej im. O. Olżycza odbyła się uroczystość ku czci bohaterów polskiego podziemia antykomunistycznego walczących o wolną ojczyznę z sowieckim okupantem. Jednym z nich był żytomierzanin płk. Franciszek Niepokólczycki.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zorganizowała młodzież ze Szkoły Wiedzy o Polsce działającej przy Zjednoczeniu Szlachty Polskiej.

Po odśpiewaniu hymnów Polski i Ukrainy gościom zaprezentowano program artystyczny. Znalazły się w nim fragmenty utworów Artura Oppmana „Pięciu poległych", Leszka Andrzeja Mroczkowskiego „Ostatni list do Matki", pieśni patriotyczne, m.in. „Epitafium dla Majora Ognia" Andrzeja Kołakowskiego czy piosenka 5 Wileńskiej Brygady AK „Wiernie iść". Młodzież zachwyciła zgromadzonych swoją patriotyczną postawą, niektórym ze wzruszenia aż pociekły łzy.

Na zakończenie zaprezentowano film pokazujący historię polskiego podziemia zbrojnego lat 1944--1953 „Żołnierze Wyklęci | Polimaty #66".

Fot. Redakcja

Obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zorganizowała młodzież ze Szkoły Wiedzy o Polsce

Nad całością czuwał Robert Stepaniuk, nauczyciel historii skierowany na Ukrainę przez ORPEG, za dekoracje byli odpowiedzialni członkowie Stowarzyszenia Zjednoczenie Szlachty Polskiej.

Udział w uroczystości wzięli: prezes Zjednoczenia Szlachty Polskiej Natalia Kostecka-Iszczuk, prezes Polskiego Klubu Studenckiego Walentyna Jusupowa, dyrektor Teatru Polskiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego Mikołaj Warfolomiejew, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice oraz bliscy, a także przedstawiciele lokalnych mediów.

Walentyna Jusupowa na podstawie informacji http://glos.jagiellonia.org

Franciszek Niepokólczycki urodził się 27 października 1900 roku w Żytomierzu, zmarł 11 czerwca 1974 roku w Warszawie. Jako pułkownik saperów WP walczył w kampanii wrześniowej. Po klęsce działał w podziemiu, był zastępcą komendanta Kedywu gen. Augusta „Nila" Fieldorfa, brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie zaangażował się działalność przeciwko władzom komunistycznym, był prezesem WiN. Został aresztowany i skazany na trzykrotną karę śmierci. Po 12 latach objęła go amnestia. Pośmiertnie odznaczono go Orderem Orła Białego.

Poszukiwanie kompromisu nieuniknione

28 lutego na Uniwersytecie Kijowskim odbyła się publiczna dyskusja pod tytułem „Dlaczego pamięć dzieli Polaków i Ukraińców”. W rozmowie uczestniczyli polscy oraz ukraińscy historycy i naukowcy.

Fot. Oksana Płachotniuk

Polscy i ukraińscy historycy dyskutowali, jak powinna wyglądać droga do uregulowania rozbieżności w podejściu do wspólnej historii

Stronę ukraińską reprezentował Wołodymyr Wiatrowycz, historyk, prezes Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej oraz autor książki „Za kulisami Wołynia ’43”. Stanowisko strony polskiej przedstawiał Grzegorz Motyka, polski historyk specjalizujący się w tematyce ukraińskiej, w latach 2011-2016 członek Rady Instytutu Pamięci Narodowej oraz autor książki „Wołyń ’43”.

Profesor Motyka nawiązywał do wiedzy historycznej, zwłaszcza dokumentów UPA i wspomnień świadków, dowodząc, że wydarzenia na Wołyniu mogą być potraktowane wyłącznie jako ludobójstwo, kategorycznie zaprzeczając pojęciu tzw. wojny polsko-ukraińskiej. Stwierdził ponadto, że „uznanie UPA jako bohaterów przez parlament ukraiński [w kwietniu 2015] mogło stać się bodźcem nie tylko do pogorszenia stosunków, ale nawet wpłynęło na wybory prezydenckie w Polsce, powodując porażkę Bronisława Komorowskiego”.

Proponowana przez stronę ukraińską koncepcja „symetrii winy” nigdy nie zostanie zaakceptowana przez polskie społeczeństwo. Odwrotnie, doprowadzi do pogorszenia stosunków, ponieważ teraz większość Polaków może nabrać przekonania, że te antypolskie akcje mogły mieć poparcie większości Ukraińców.

Jeśli jednak Ukraina razem z Polską skupią się na potępieniu tej zbrodni i zabójstw na tle etnicznym, w poskim społeczeństwie można będzie rozpocząć rozmowę o tym, że większość Ukraińców naprawdę nie popierała fizycznego usuwania Polaków z ziem ukraińskich i nie rozumiała celu tej akcji. Że teraz, podobnie jak kiedyś, UPA dla Ukraińów jest wyłącznie symbolem walki o niepodległość i absolutnie nie kojarzy się z nienawiścią wobec Polaków.

Z kolei Wołodymyr Wiatrowycz podkreślił, że kwestię Wołynia należy traktować jako fragment długotrwałej wojny polsko-ukraińskiej, w kontekście walki polskiego i ukraińskiego podziemia. Uważa, że wydarzenia na Wołyniu w roku 1943 były instrumentem manipulacji, z którego korzystają dzisiaj zarówno media, jak i polscy politycy. Wyrwane z chronologii historycznej i zaprawione emocjami zajścia na Wołyniu zostały zniekształcone i pozbawione kontekstu naukowego, dlatego na razie nie da się prowadzić konstruktywnego dialogu. Mówiąc o dokumentach, do których odwoływał się Grzegorz Motyka, prezes UINP zaprzeczył, że są to oficjalne dokumenty UPA, dlatego nie akceptuje ich jako argumentu i uważa, że nie wywarły one żadnego realnego wpływu na sytuację.

Wiatrowycz zauważył, że polscy historycy nie mówią o całokształcie konfliktu, który trwał przed jego eskalacją od wielu lat, o przemocy, która panowała na ziemiach ukraińskich podczas okresu polskiego i sowieckiego. Z jego punktu widzenia Polacy wykorzystują termin ludobójstwo, ponieważ jest on łatwiejszy do akceptacji i nie wymaga dalszych badań, które zwykle prowadzone są w podobnych rozmowach wobec konfliktów wojennych. Kiedy żadna ze stron nie kontroluje sytuacji, nie ma własnej administracji [w 1943 tereny Wołynia były pod kontrolą Niemców], dowodził Wiatrowycz, obiektywnie można mówić tylko o konflikcie dwustronnym.

Prezes UIPN zaapelował do polskich historyków, by nie prowadzić polityki winy zbiorowej wobec wszystkich Ukraińców, którzy walczyli o niepodległość, ale nazwać osoby winne zbrodni wojennych i mordowania cywilów, wrócić do dialogu w kręgu historyków, a nie polityków. Wtedy Ukraina, jak mówił Wiatrowycz, będzie w stanie potępić działania przestępców − konkretnych osób, i pójść drogą kompromisu.

Reasumując, dzisiaj nie został jeszcze wypracowany wspólny pogląd na to, jak powinna wyglądać droga do uregulowania rozbieżności w podejściu do problemu, ale sam fakt dialogu potwierdza, że poszukiwanie kompromisu jest faktem.

Oksana Płachotniuk, studentka Uniwersytetu Kijowskiego

Uczta duchowa

Jeść pić, kochać się, żeby
z miłości
tryskać szczęściem
życie całe
z kłopotów wyzwolonym być
wielbić bliźniego nie robić nic
złego
żyć pełnią duszy przez patrona
świętego
chronionej.
Bo przecież ciało przepędzane
często jest oszukiwane
to jest klimat czasu w 21 –
wieku
gdzie właśnie jego
poszukujemy
może się uda wierzymy w cuda
że grosz wdowi podjąć się uda
z ulicy nie podziękować
lecz raczej przemilczeć
przechodząc obok drugiego
potrzebującego.
Na tym zakończę swoje
wyznanie
z uśmiechem na ustach anioła
swojego stróża
i chociaż w życiu nie jestem
ideałem
żadna potrawa nie jest
specjałem.
Uczta duchowa dobrze
smakuje
lecz na nią niestety zasługują
wybrani
Człek czasem zmęczony
życiorysem doświadczony
u schyłku swych lat
odchodzi do świta lepszego
podobno wiecznego.
Prawdę pisali że z prochu
w proch
się obrócimy
ale czy duszę swoją
odmienimy
w piękną młodą postać
może lepiej by było na wieki
młodym pięknym i zdrowym
zostać.

Tomasz Smoleń

Polsko-ukraińska platforma dyskusyjna z Arturem Wabikiem

20 lutego w winnickiej Galerii „Interszyk” gościł polski artysta sztuk wizualnych, kurator, publicysta, badacz popkultury. Wydawca komiksów i literatury fantastycznej.

Fot. Sergiusz Olijnyk

Artur Wabik do Winnicy przyjechał drugi raz

Artur Wabik przyjechał do Winnicy po raz drugi. Publiczność złożona z ludzi kultury i sztuki, polskich dyplomatów, prezesów i członków miejscowych polskich organizacji z zainteresowaniem słuchała jego wystąpienia.

Artysta opowiadał o swoich projektach. Jednym z nich był mural w polskim pawilonie na Targach Expo 2015 w Mediolanie, który przygotował na podstawie projektu Mateusza Kołka. Była to artystyczna interpretacja hasła Targów – „Wyżywienie planety, energia dla życia”. Na jednej ze ścian pawilonu zainstalował drewniane moduły, które współgrały z imitującą skrzynki na jabłka elewacją oraz surowym wnętrzem budynku. Na 47 drewnianych kwadratach o wymiarach 60 x 60 cm umieścił ilustrację przedstawiającą polski sad z jabłkami, malinami, agrestem, warzywniak, łąkę gdzie pasą się hodowane w Polsce zwierzęta. Stylistyka muralu komponowała się ze znajdującym się tuż obok sklepem z naturalnymi produktami polskiego przemysłu rolno-spożywczego.

Mural wisiał w mediolańskim pawilonie przez pół roku i zwrócił uwagę wielu odwiedzających na problem zdrowego odżywiania się oraz wartości naturalnej żywności.

Kolejny projekt, o którym opowiedział artysta, nosi nazwę „Superścieżka”. To projekt zagospodarowania przestrzeni między rondami: Mogilskim i Grzegórzeckim w Krakowie. Jego celem jest przekształcenie tego obszaru w przestrzeń rekreacyjną, gdzie będzie można odpocząć, pospacerować i uprawiać sport.

O ostatecznym wyglądzie „Superścieżki” zadecydowali sami krakowianie, głosując nad projektami, powstałymi w trakcie warsztatów, w których udział wzięło 10 grup. Zwyciężył projekt stworzony przez grupę Wabika.

Spotkanie Polsko-Ukraińskiej Platformy Dyskusyjnej zorganizowała Podolska Agencja Rozwoju Regionalnego oraz Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Wiktoria Draczuk

Fot. Rdakcja

Członek Zarządu Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego Dorota Sędłak z redaktorem Słowa Polskiego Jerzym Wójcickim

Polska samorządowiec: Ukraina to przepiękny kraj

Członek Zarządu Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego Dorota Sędłak kilka miesięcy temu odwiedziła Podole. Dziennikarze „Słowa Polskiego" rozmawiali z nią o jej wrażeniach z pobytu na Ukrainie i o współpracy między Sędziszowem a Żmerynką.

Była pani na Ukrainie jakiś czas temu. Jakie wrażenie zrobiły na pani miasta mniej znane polskim turystom: Winnica i Żmerynka?

– Po ostatnim pobycie tutaj jestem oczarowana i zakochana w Ukrainie. To przepiękny kraj. Kiedy ostatnio wracaliśmy, było bardzo zielono – to widocznie zależy od gleby, która jest u was lepsza niż u nas. Nasze tereny, np. Sędziszów, posiadają gleby piaskowe. U was jest dużo terenów górniczych, ale tereny oddalone od miast, jak Lwów czy Winnica, są mało zabudowane, bardziej rolnicze niż przemysłowe.

Czego pani oczekuje od współpracy między Sędziszowem a Żmerynką w najbliższych latach?

Dorota Sędłak: – Wymiany kulturalnej, sportowej. Możliwe, że nasze dzieci będą mogły studiować na waszych uniwersytetach, korzystać z waszych doświadczeń, a młodzież z Ukrainy będzie przyjeżdżała do nas na studia. Bardzo istotna byłaby również współpraca gospodarcza między naszymi firmami i waszymi, żeby mogły razem osiągać korzyści.

Z czym kojarzy się pani Żmerynka?

– Żmerynka kojarzy mi się z dworcem kolejowym, ale także z serdecznością i gościnnością. Widać, że odbudowuje się tu szkolnictwo, odbywają się remonty szkół, basen został zmodernizowany. Jednak drogi macie dużo gorsze niż nasze.

Czy wie pani, który ze słynnych Polaków urodził się w Żmerynce?

– W Żmerynce urodził się Jan Brzechwa.

Rozmawiał Jerzy Wójcicki
Rozmowa odbyła się 28 lutego w Sędziszowie Małopolskim

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Po polsku w Chmielniku

25 lutego w siedzibie Chmielnickiego Miejskiego Związku Polaków im. Rejmonta obchodzono Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego.

Głównym wydarzeniem uroczystości było wspólne czytanie książki „Wspomnienia z Podola 1898-1919" w języku polskim i ukraińskim autorstwa Heleny Kutyłowskiej rodem spod Chmielnika.

Autorka książki, z domu Kumanowska, wspomina w niej lata dzieciństwa i młodości spędzone w rodzinnym majątku Kumanowce w powiecie lityńskim. Prostymi słowami opisuje codzienność polskiego dworu na Kresach, życie rodzinne, towarzyskie, naukę domową, tradycje i zwyczaje, polowania, stosunki polskiego ziemiaństwa z wsią ukraińską, echa I wojny światowej, przewrót bolszewicki w Rosji oraz długą podróż do Polski.

Po lekturze członkowie Związku przy kawie i herbacie rozmawiali o tradycjach wielkopostnych, i zgodnie z tradycją tłustego czwartku częstowali się pączkami.

Eugenia Brylant, prezes Chmielnickiego Miejskiego Związku Polaków im. Rejmonta

Nauczyciele z Chmielnickiego odwiedzili Polskę

Od 13 do 16 lutego w gminie Choceń w województwie kujawsko-pomorskim przebywała delegacja chmielnickich pedagogów.

Nauczycieli przywitano w Choceńskim Centrum Kultury – Bibliotece chlebem i solą. Na scenie przepięknie zaprezentowała się Młodzieżowa Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Śmiłowicach. Wspaniałe programy artystyczne przygotowały Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia kujawska" oraz zespół folklorystyczny Śmiłowiónki.

Członkowie ukraińskiej delegacji gościli u prezydenta Włocławka Marka Wojtkowskiego. Spotkali się także z miejscowymi przedsiębiorcami, z którymi rozmawiali o przyjeździe mieszkańców Ukrainy do pracy na terenie gminy Choceń. Odwiedzili m.in. firmy Sadco Grupa Sp. z o.o., „Tolek" oraz CK Frost Sp. z o.o.

Grupa producencka Sadco skupia producentów owoców głównie z Kujaw, ma blisko 20-letnie doświadczenie we współpracy z największymi sieciami hipermarketów w Polsce, w tym z Carrefour, E.Leclerc, Makro Cash & Carry, Real i Polo Market oraz z dystrybutorami owoców w krajach Unii Europejskiej i na Ukrainie. Firma „Tolek" od ponad 15 lat zajmuje się produkcją trójkołowych rowerów z certyfikatem medycznym dla celów rehabilitacyjnych. Natomiast CK Frost Sp. z o.o. działa w branży mrożonych owoców i warzyw.

W ostatnim dniu wizyty nauczyciele z Chmielnickiego odwiedzili Toruń, miasto na prawach powiatu liczące 202 tys. mieszkańców. W Urzędzie Marszałkowskim obejrzeli prezentacje dotyczącą struktury województwa kujawsko-pomorskiego i osiągnięć w ostatnich latach. W Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli zapoznali się z praktycznym wykorzystaniem dostępnej techniki do prowadzenia zajęć z fizyki, chemii i biologii oraz z tematyką prowadzonych szkoleń dla nauczycieli i dyrektorów. Z przewodnikiem obejrzeli także najważniejsze zabytki Torunia. W drodze powrotnej zwiedzili warzelnię soli w Ciechocinku oraz tężnie.

Sergiusz Tołstichin

Fot. Igor Gałuszczak

Uroczystość przy grobie Mychajła Werbyckiego w Młynach (województwo podkarpackie)

Obchody 202. rocznicy urodzin kompozytora ukraińskiego hymnu

W Młynach na Podkarpaciu (Polska) upamiętniono Mychajła Werbyckiego, który 154 lata temu skomponował muzykę do hymnu Ukrainy.

Mychajło Werbycki, duchowny greckokatolicki, autor muzyki do hymnu „Scze ne wmerła Ukraina", urodził się 4 marca 1815 roku w Jaworniku Ruskim (województwo podkarpackie, Polska), zmarł w grudniu 1870 roku we wsi Młyny (gmina Radymno, województwo podkarpackie) niedaleko dzisiejszej granicy z Ukrainą.

Z okazji 202. rocznicy urodzin kompozytora i dyrygenta przy jego grobie w Młynach zebrała się liczna delegacja z obwodu lwowskiego z przewodniczącym Lwowskiej Administracji Obwodowej Olegiem Syniutką, przedstawiciele władz województwa podkarpackiego oraz miejscowa ludność, łącznie ponad tysiąc osób.

Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty na mogile duchownego, wzięli udział w mszy św. w pobliskiej cerkwi pw. Przenajświętsze Bogurodzicy, gdzie Werbycki pełnił posługę duszpasterską, oraz odśpiewali znaną na całym świecie pieśń do słów kijowianina, etnografa i poety Pawła Czubińskiego, która stała się hymnem Ukrainy.

– Jesteśmy narodem, który jest zdolny pokonać każdego, narodem, który może zbudować sobie dobrobyt, jak to zrobili nasi polscy sąsiedzi. Dobrze, że są wśród wybitnych Ukraińców minionych stuleci ludzie, którzy podarowali nam nasze symbole, m.in. hymn „Szcze ne wmerła Ukraina", jak to zrobił o. Mychajło" – zaznaczył Oleg Syniutka.

Utwór „Szcze ne wmerła Ukraina" powstał w 1863 roku, po raz pierwszy został wykonany publicznie dwa lata później 10 marca w katedrze greckokatolickiej w Przemyślu. Stał się hymnem państwa ukraińskiego w 1917 roku i ponownie po 1992 roku.

Igor Gałuszczak, Lwów

Żytomierscy katolicy apelują do władz o zwrot mienia kościelnego

Należący do parafii katedry św. Zofii budynek plebanii, skonfiskowany przez bolszewików po rewolucji, do dziś nie wrócił do prawowitych właścicieli.

Na początku XX wieku przy żytomierskiej katedrze rzymskokatolickiej św. Zofii, dzięki staraniom łuckiego wicedziekana księdza Feliksa Sznarbachowskiego została wybudowana plebania. Mieszkali tam kapłani, którzy pracowali w okolicznych parafiach i szkołach oraz księża emeryci. Na plebanii była także sala spotkań dla duchowieństwa oraz muzeum diecezjalne.

W 1919 roku bolszewicy odebrali budynek Kościołowi. Do dziś władze nie zwróciły go prawowitym właścicielom. Ulokowano w nim Obwodowe Muzeum Krajoznawcze, które podlega Administracji Obwodowej.

16 lutego podczas posiedzenia Komisji ds. Społecznych Żytomierskiej Rady Obwodowej rozpatrywano sprawę oddania budynku parafii katolickiej. Komisja pochyliła się nad wnioskiem diecezji kijowsko-żytomierskiej, która domaga się zwrotu dawnej plebanii. Przedstawiciel diecezji poinformował, że została zbudowana z pieniędzy wiernych Kościoła rzymskokatolickiego na własne potrzeby. Dlatego zgodnie z ukraińskim ustawodawstwem Kościół ma prawo do przejęcia tego budynku.

Przedstawiciel Obwodowej Administracji Państwowej stwierdził, że nie widzi powodów do darmowego przekazania obiektu katolikom oraz że należałoby wskazać placówce muzealnej inny równorzędny budynek. A ze względu na to, że dawna plebania jest obiektem dziedzictwa kulturowego, decyzja o jej przekazaniu może być podjęta po uzgodnienia z centralnym organem władzy wykonawczej, zgodnie z polityką państwową w zakresie kultury i sztuki.

Radni zaproponowali, by z problemem zapoznać się bardziej szczegółowo na spotkaniu przedstawicieli władz miejscowych i obwodowych, reprezentantów muzeum oraz Kościoła i dopiero wtedy podjąć ostateczną decyzję w tej sprawie.

Walentyna Jusupowa

Fot. zhitomir.info

W lutym podczas posiedzenia Komisji ds. Społecznych Żytomierskiej Rady Obwodowej rozpatrywano sprawę oddania budynku należącego do parafii katolickiej

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Kozickiego 51, 21050 Winnica
tel. (+380) 432 507 411
tel. (+380) 432 507 412
tel. (+380) 432 507 413

Po uzyskaniu połączenia telefonicznego należy wybrać tonowo opcję językową, a następnie numer docelowy - zgodnie ze wskazówkami automatycznej sekretarki:
- sprawy wizowe i paszportowe – wybierz 1
- sprawy Karty Polaka i polonijne – wybierz 2
- sprawy obywatelskie i pomocy prawnej – wybierz 3

faks. (+380) 432 507 414

Urząd pracuje
od poniedziałku do piątku
od 8.15 do 16.15

e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

Fot. Mira Rudnicka

W warsztatach wzięli udział kierownicy chórów, dyrygenci, autorzy piosenek oraz młodzież, która śpiewa w chórach kościelnych

Rozśpiewane Zaryczany

W centrum rozrywkowym Nadzieja w drugiej połowie lutego odbyły się warsztaty śpiewu liturgicznego.

Zajęcia zorganizowano w ramach przygotowań do XXV Diecezjalnego Dnia Młodzieży. Wzięli w nich udział osoby duchowne i świeckie, kierownicy chórów, dyrygenci i autorzy piosenek, a także młodzież, która śpiewa w chórach kościelnych. Nie zabrakło przedstawicieli lokalnego środowiska polskiego.

W programie były zajęcia śpiewu chóralnego, nauka pieśni liturgicznych, wspólna modlitwa (mszę św., celebrował m.in. ks. Waldemar Pawelec SAC, kustosz sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu, adoracja), picie herbaty i rozmowa.

Na warsztatach wykorzystano współczesne kompozycje ukraińskie oraz znane polskie utwory. Zajęcia poprowadzili polscy kompozytorzy Paweł Bembenek oraz Hubert Kowalski. W pracy kładą nacisk na dwie płaszczyzny: muzyczną i duchową. Bo jak mówią, kiedy ludzie odkrywają treść, duchowy wymiar, wtedy lepiej śpiewają.

Wład Rudnicki

List od Komitetu Organizacyjnego XXV DDM w Żytomierzu

Wielce Szanowny Proboszczu!
Drodzy Młodzi Przyjaciele!

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) – pod takim hasłem, przeżywając setną rocznicę objawienia Matki Boskiej w Fatimie odbędzie się nasz jubileuszowy XXV Diecezjalny Dzień Młodzieży w Żytomierzu w dniach 7-9 kwietnia 2017 roku.

Serdecznie prosimy w swoich parafiach zorganizować jak największą liczbę młodzieży (w wieku od 14 lat), która weźmie udział w XXV DDM, żeby do setnej rocznicy fatimskich objawień Matki Boskiej zastanowić się nad Macierzyństwem, Kobiecością i Duchownością Maryi i wziąć Ją jako wzór w swoim młodym powszednim życiu (temat konferencji, a zwłaszcza prace w grupach i warsztatach otwarte są nie tylko dla dziewczyn ale i dla chłopców).

Aby lepiej zorganizować i przygotowywać grupy młodzieży z Państwa parafii, podajemy niezbędną informację. Proszę się z nią zapoznać i przekazać młodzieży, która przybędzie na DDM:

– w sobotę zaplanowano program poranny w czterech kościołach Żytomierza. Do lepszej organizacji tych spotkań, potrzebujemy konkretnych informacji dotyczących Państwa noclegów. Dlatego zwracamy się z prośbą, jeśli ktoś ma już nocleg, w zgłoszeniu proszę podać dokładny adres albo rejon m. Żytomierza;

– dobrze, żeby Wasza parafialna młodzież miała przy sobie swoje symbole – sztandar czy proporzec. Możecie również przygotować odróżniające oznaki waszej parafii (na przykład chusty);

– koszt udziału w XXV DDM wynosi 100 hrn – można przekazać przy rejestracji grupy po przybyciu do Żytomierza w piątek, 7 kwietnia;

– rejestracja grup będzie się odbywała na stronie internetowej denmolodi.zhitomir.org do 2.04.2017 roku z rekomendacją Proboszcza.

– prosimy przypomnieć młodzieży o ciepłej odzieży, ponieważ niektóre punkty programu będą się odbywały na ulicy;

– po przyjeździe grupy odpowiedzialny za nią musi najpierw zwrócić się do punktu rejestracji uczestników, który znajduje się przy parafii św. Jana z Dukli, żeby zarejestrować grupę, a także otrzymać śpiewniki, identyfikatory, adresy noclegów i zapoznać się z programem;

– przypomnijcie młodzieży o właściwym zachowaniu: o uprzejmości, punktualności, wdzięczności, zakazie spożywania alkoholu, palenia, o tym, że ma słuchać organizatorów, itd. Niech katolicka młodzież da jak najlepsze świadectwo wiary i miłości do Pana Jezusa;

Wszystkich księży prosimy, żeby służyli sakramentem pokuty – zwłaszcza w piątek, 7 marca, podczas Nabożeństwa Pokutnego.

Aby uzyskać więcej informacji i odpowiedzi na wszystkie pytania związane z organizacją i prowadzeniem naszego spotkania, prosimy dzwonić na numery 0734153940 (lifecell) lub 0685098740 (Kyivstar).

o. Waldemar Pawełec SAC,
odpowiedzialny za przeprowadzenie XXV DDM

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:
a/c 1847, м. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Drużby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:
Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska,
Lidia Kyłymczuk

Stale współpracują:
Halina Wojnarska,
Aliaksej Salej,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa,
Maria Kucza

„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”

Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja

Kolportaż odbywa się w obwodach winnickim, żytomierskim i chmielnickim. Świadectwo o rejestracji seria KW numer 19942-9742P (KB 19942-9742P)